

CZYN WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY

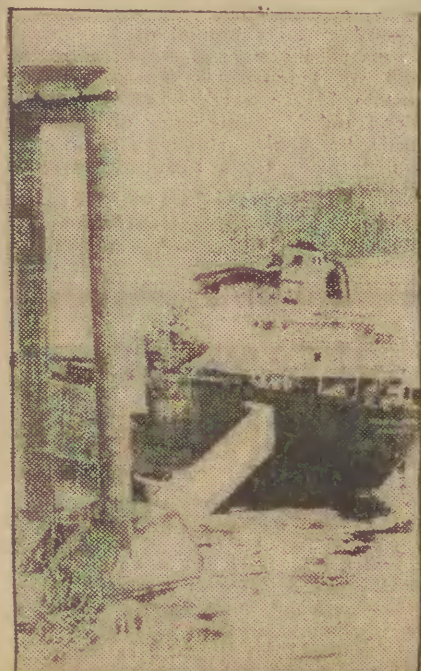
Przygotowani do VIII Zjazdu PZPR towarzyszy obywatelska troska o sprawy kraju oraz wzmocniony rytm pracy we wszystkich dziedzinach życia. W Warszawie wczorajszą niedzielą była dniem powszechnego czynu społeczno-produkcyjnego młodzieży z zakładów pracy Pragi-Północ, podjętego dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR oraz II Zjazdu ZSMP. Brali w nim udział młodzi pracownicy największych zakładów pracy, kamienic budowlanych i instytucji.

STUDENCKIE FORUM

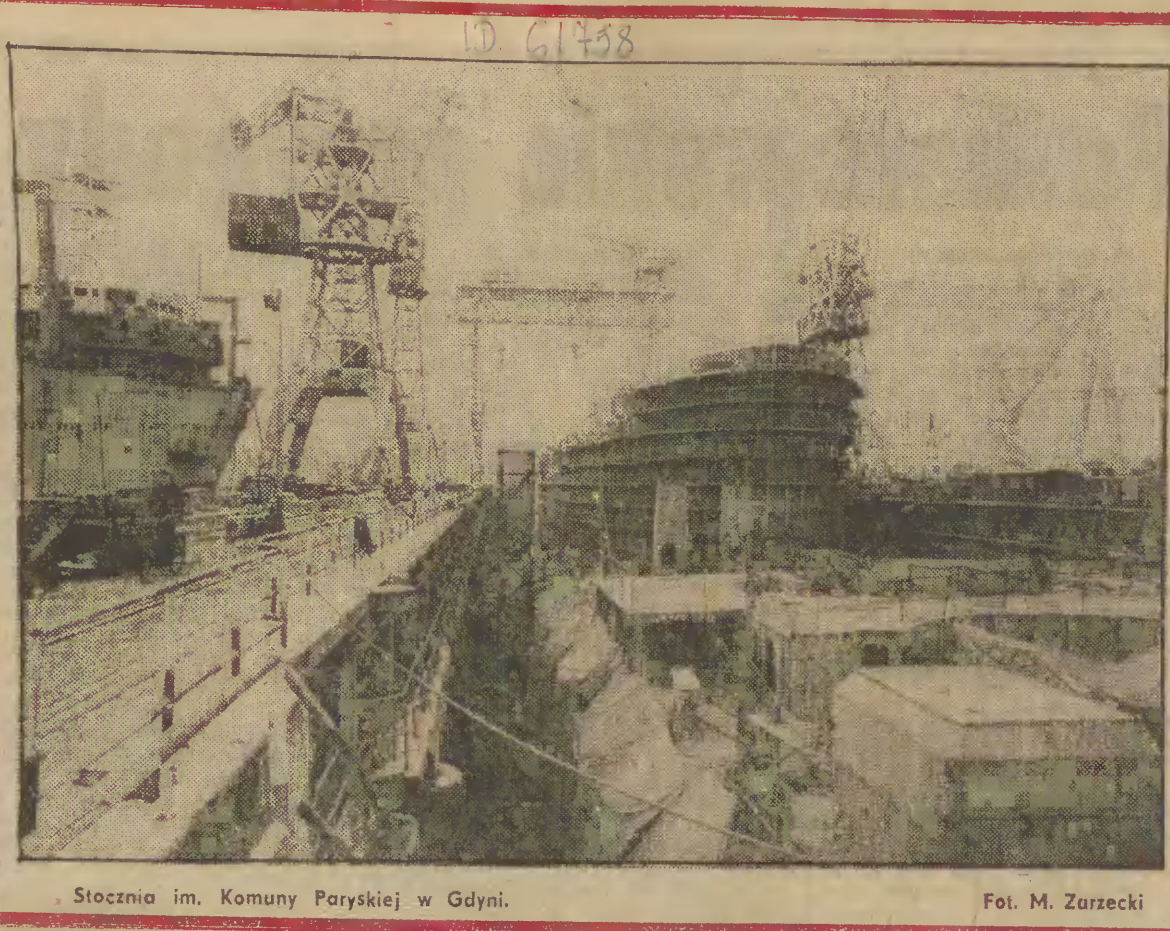
Dziś w Warszawie odbędzie się ogólnopolskie studenckie forum przed VIII Zjazdem PZPR, palaczone z plenarnym posiedzeniem Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Uczestnicy forum zbierają się po to, by podsumować dotychczasowe oceny i opinie z rozmów młodzieży akademickiej nad treściami zawartymi w wytycznych na VIII Zjazd PZPR. Podczas obrad zsyntetyzowane zostaną wnioski z tej dyskusji, które na VIII Zjeździe PZPR przedstawiane zostaną przez delegatów z środowiska akademickiego.

PRZED ŁODEM I POWODZIĄ

W br. żołnierze wojsk inżynierskich bronić będą przed lodem i powodzią falą sto kilkadziesiąt obiektów, w tym mosty, jazy, przepusty. Od początku stycznia br. obowiązują pełna gotowość ludzi i sprzętu w związku z ewentualnymi akcjami przeciwlodowymi i przeciwpowodziowymi.



Płynący pod liberyjską banderą norweski frachtowiec „Star Clipper” zboczył z wyznaczonego kursu w gęstej mgłę i zawadził o przęsło mostu w pobliżu Göteborga. Most długości prawie 300 metrów runął do wody. Ofiar w ludziach nie było. CAF - UPI - Telefoto



Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

„Most rudowy” Świnoujście - Szczecin

NASI portowcy od lat mają największe kłopoty z rozładunkiem rud. Brakuje specjalistycznych nabrzeży, wagonów, sprzętu i miejsca w portach. Armator szczeciński, którego statki przewożą kilka milionów ton rudy rocznie, w porozumieniu z dokerami Zespołu Portowego Szczecin - Świnoujście, postanowili zaradzić sytuacji w sposób dość oryginalny. Otóż małe trampy, wożące węgiel do portów skandyńskich, powracają pod balastem do Szczecina. Odtąd będą się zatrzymywały na rędzie lub w porcie Świnoujście i odbierały odlichtowaną część rudy do swoich ładowni. Następnie z ta ruda będą przebiewały trasę Świnoujście - Szczecin.

W br. w ten sposób ma być przeladowane i przewiezione na „mostie rudowym” Świnoujście - Szczecin ok. 1,5 mln ton surowca. Pozwoli to na skupienie w Zespolu

Portowym Szczecin - Świnoujście ok. 85 proc. rozładunków importowanej rudy, a jednocześnie zaoszczędzi czasu i kosztów, ponieważ dotychczas część odlichtowanych dużych masowców z pozostałą ruda, musiało przyspywać na rozładunek do Gdańska i Gdyni. W styczniu statki PZM mają przewieźć 2,5 mln ton ładunków. Do chwili obecnej przewoziły już blisko 2 miliony ton. Niedziennie kłopoty były z rozładunkiem 64-tysięcznika „Huta Lenina”, który przywiózł ponad 50 tys. ton rudy. W piątą ładowni zamarzała ruda i aby ją pokruszyć trzeba było użyć trotylu.

Telewizyjne

wystąpienie J. Cartera

Z pozycji siły...

Prezydent Carter wystąpił w audycji telewizyjnej „Spotkanie z prasą”, odpowiadając na pytania dziennikarzy. (Dokończenie na str. 2)

„Zabijemy cię strzałem w potylicę...”

Generał, który nie chciał rakiet

(Korespondencja z Bonn)

TEN wysokiej rangi wojskowy wyjechał nie byle jaką odważną cywilną. Sprawa rozpoczęła się wiosną ub. roku na spotkaniu dyskusyjnym młodych socjalistów JUSOS. Dowódcą XII dywizji pancerniej Bundes-

wehry, generał, major Gert Bastian poparł ówczesną wypowiedź przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD Herberta Wehnera, że uzbrojenie Związku Radzieckiego ma charakter defensywny.

To jedno zdanie wystarczyło, aby generał stał się celem bezpodstawnych ataków ze strony dzielników ówczesnego Wehrmachtu - zasłużonych kawalerów krzyża żelaznego oraz mniej lub bardziej prominentnych weteranów II wojny światowej. Byłm wojskowym hitlerowskim nie mieściło się po prostu w głowie, aby generał Bundeswehry mógł sobie pozwolić na takie herezje.

W kierowanych do Bastiana listach słowa „szpieg” i „komunista” splątały się z wulgarnymi obelgami. Nie zabrakło też groźb mordu: „prysięgliśmy sobie we czterech - pisali anonimowi „patryoci” - że zabijemy cię strzałem w potylicę...” (Dokończenie na str. 2)

Komentarz do 1980 roku

Jak rozumieć efektywność

W prawie każdym z trzystu dni, jakie trzeba jeszcze przepracować w roku 1980, nie ma sprawy ważniejszej od rzetelnego wykorzystania czasu, materiałów i sprzętu. Nie ma wyjątków od tej reguły obowiązującej na wszystkich szczeblach zarządzania i działania.

W każdej gospodarce dąży się do uzyskiwania najlepszych rezultatów przy najniższych nakładach. Jednakże sens efektywności odbiega od potocznych pojęć na temat ekonomicznej gry kosztów, zysków, wydajności. Wobec niebywałych napięć wnoszonych przez światowy rynek, wobec wewnętrznych zakłóceń w energetyce, w transporcie, wykonaniu zadań założonych w narodowym planie i jego wyinkach przyjętych przez KSR jest działaniem wręcz przymusowym, bez alternatywy złudnej nadziei, że „jakoś to będzie”. Na inwestycje można wydać tylko sześćset miliardów i ani grosza więcej. Ekspert musi być zrównoważony z importem. Placę realne nie mogą się zwiększyć ani o punkt bez pro krycia wydajnością pracy. Każdy tysiąc złotych zawarty w tonażach powinien odpowiadać społecznemu potrzebom. Na inną produkcję nie ma surowca, energii, funduszy plac. Niezbędna jest po wszechna świadomość tych ograniczeń, z jakimi w takiej skali przyszło się zmierzyć naszej gospodarce.

Niegdyś kilkunasto- lub kilkudziesięciu, a dziś kilkuprocentowy wzrost stał się miarą charakterystyczną dla większości dziedzin i dla całej ekonomiki. Dotyczy to zarówno dochodu narodowego - jak i dochodów każdej rodziny. Jednakże ten niewielki w ujęciu arytmetycznym ruch może być odczuwany przez rodzinę bardziej niż kiedykolwiek, jeśli wizerunek produkcji dostosują do rzeczywistych potrzeb, w dziedzinie najszerszego rozumienia i chęci. Bo gdyby od ręki zlikwidować dostawy „niestralfione” tak do sklepów jak i na eksport, wówczas nie byłoby takich problemów z zaopatrzeniem, a także starczyłoby surowca i energii na pokrycie większości potrzeb.

Trzeba też wreszcie zdać sobie sprawę, że wielka część napięć wewnętrznych bierze się z braku umiejętności dostosowania procesów produkcyjnych do zmieniających się warunków. Zatem osiągnięcie efektywności w roku 1980 nie może polegać ani na maksymalizacji zysku, ani na wzdornym plac, ani na zapewnieniu sobie najłatwiejszych warunków wykonania planu. Osiągnięcie efektywności musi polegać na przetransformowaniu surowca i energii w sposób gwarantujący najlepsze pokrycie potrzeb. Miara rzetelności w każdym z wątpliwych przypadków jest w rzeczywistości

(Dokończenie na str. 2)

Po weekendzie

Nie tylko o światłach

Akcja „Światła” była zapowiadana przez wszystkie środki masowego przekazu. Trudno więc przypuszczać, by kierowcy nie wiedzieli o niej. Wraz z sierżantem Marianem Brożkiem z Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Gdańsku reporter „Wieczoru Wyrzeczka” wyruszył na trasę Trójmiasta.

W stacji obsługi Palmozbytu w Gdyni-Orlowie spotykamy pełniącego dyżur w ramach akcji „Światła” st. sierż. Stanisława Klawikowskiego, 3 funkcyjny ZOMO i 2 inspektorów ORMO ds. ruchu drogowego.

Od godz. 16 do 18 zgłosiło się do kontroli światła ok. 60 pojazdów. Najczęściej stwierdzamy skorodowane reflektory i źle ustawione światła mijania. Czasami kierowcy przy wymianie żarówki nie zwracają uwagi na to, że umieszcza ją w oprawce odwrotnie, niezadając o instrukcja. Nie jest to rzecz błaha: przez to drobne z pominięcia odstępstwa - uzyskuje się inny zupełnie efekt. Światła mijania oślepiają wówczas innych kierowców.

O tym, że tak jest, przekonał się w kilkanaście minut później na trasie. W Gdyni, na ul. Czerwonych Kosynierów jadący w przeciwnym kie-

WIECZÓR Wyrzeczka

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 16 (7149) 21 stycznia 1980 r. Cena 1 zł

Wypoczynek i szkolenie

Rozpoczęcie zimowych wypraw po harcerskie przygody

ZIMOWE ferie są okresem szczególnie intensywnej pracy wszystkich ogniw ZHP. Chodzi o to, by jak największe

liczbie dzieci oraz młodzieży zapewnić udział w zimowych wyprawach i ciekawych zajęciach w miejscu zamieszkania. Organizacja zdrowego i atrakcyjnego wypoczynku stanowi bowiem ważny element harcerskiego systemu wychowawczego.

Harcerska Akcja Zimowa - 80 przebiega w czasie, gdy cały naród uczestniczy w dyskusji nad wytycznymi na VIII Zjazd PZPR. Łączy się z tym obowiązek przekazania uczestnikom HAZ-80 informacji na temat aktualnych problemów politycznych i społeczno-gospodarczych kraju oraz wybranych zagadnień międzynarodowych. Formy przekazywania dostosowano do poziomu i wieku uczestników.

Analiza zadań przypadających

Konferencja UNIDO w Delhi

W Delhi rozpoczęła się trzecia konferencja generalna Organizacji NZ ds. rozwoju przemysłowego (UNIDO). Uczestniczą w niej delegaci z ponad 100 krajów. Przemówienia na konferencji, która potrwa 3 tygodnie, wygłasza m. in. sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oraz premier Indii Indira Gandhi.

Londyński świat podziemny i akcja „countryman”

19 bm., pierwsze pociągi i autobusy wyruszyły z dziećmi udającymi się na ferie zimowe. Ogółem w czasie wolnym od zajęć szkolnych na zimowiska w różne rejony kraju wyjadzie ponad pół miliona uczniów. Na zdjęciu: na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Scotland Yard tropi „czarne owce” w swoich szeregach

W londyńskim świecie podziemnym od pewnego czasu panuje niezwykle podniecenie. W tawernach i klubach uczęszczanych przez element przestępczy roi się o detektywów, jednak tym razem wszelkiego autoramentu kanclarzy i melinarzy mogą być spokojni, nie chodzi bowiem - jak zazwyczaj - o obławę, lecz o „towarzyskiej spokoinie z alina” przy skłance piwa. Misja nosząca kryptonim „countryman” ma bowiem na celu tropienie

Mniej nie zawsze znaczy - za mało

Limity zużycia paliw i energii muszą być przestrzegane

Dzięki podjętym konkretnym działaniom oszczędnościowym, ilość paliw i energii, którą musimy zużyć w celu wytworzenia jednostki dochodu narodowego, jest obecnie o przeszło 22 proc. mniejsza niż w 1970 r. Postęp ten - jakkolwiek odczuwalny - nie może jednak zadowalać. W porównaniu z innymi krajami wysoko rozwiniętymi nadal zaliczamy się do grona państw o najwyższej energochłonności produkcji.

Wobec istniejących trudności na światowych rynkach paliwowych, a także wobec możliwości deficytu niektórych paliw w naszym bilansie energetycznym podstawowym zadaniem staje się więc dalsza racjonalizacja gospodarki paliwowo-energetycznej. Temu celowi służą m. in. zastrzeżone w br. limity zużycia paliw i energii. Zadanie to dotyczy przede wszy-

skim przemyśle, który ma największy udział w ogólnym ich zużyciu. W br. limitami objęto wszystkie

podstawowe paliwa, a więc węgiel kamienny, koks, olej, a także gaz ziemny, energię elektryczną i paliwa silnikowe. W przypadku węgla kamiennego ograniczaniem objęto 10 głównych rezerwuarów. Zakłada się, że jego zużycie w tych rezerwuarach będzie w br. niższe (w słasku do NPSG) o ok. 900 tys. ton.

Mniejsze oszczędności planuje się uzyskać w gospodarce koksem. Wyjnika to stad, że już w poprzednich

(Dokończenie na str. 2)

Na budowie „Opola”



W Brzeziu nad Odrą powstaje elektrownia „Opole”. Obecnie prace koncentrują się przy wznowieniu konstrukcji nośnej pierwszego bloku, kotłowni pomocniczej, rozdzielni rozruchowej i przygotowania zaplecza dla przyszłych wykonawców dalszych prac. Na zdjęciu: na placu budowy elektrowni.

CAF - Swiderski - Telefoto

134 osoby zginęły w czasie corridy

Wczoraj wieczorem co najmniej sto trzydzieści cztery osoby zginęły a sześćset zostało rannych w wyniku zawalenia się pięciu drewnianych trybun na miejscowym stadionie w czasie corridy na arenie w Sincellejo w północnej Kolumbii. Liczby te mogą się zmienić, gdyż stan wielu osób rannych jest poważny, a ponadto szpital w Sincellejo nie jest w stanie pomóc tytułu potrzebującym naraż. Przyczyną katastrofy, zdaniem ekspertów, była podwójna - na trybunach znajdowało się zbyt wielu chętnych obejrzenia walki byków, a ponadto ulewny deszcz na kilka godzin przed corridą rozmył grunt pod stadionem. „Wszystko zawaliło się jak domek z kart” - powiedział ratownicy.

NA ŚWIECIE

3-TYGDNIOWY STRAJK W W. BRYTANII

Premier W. Brytanii Margaret Thatcher spotyka się dziś z przywódcami związków zawodowych, z którymi podejmie negocjacje w sprawie strajku pracowników przemysłu stalowego. Strajk ten trwa od 2 stycznia, a jego przyczyną są plany zwolnienia z pracy ponad 50 tys. hutników.

OPERACJA J. BROZ-TITO

Komunikat zespołu lekarzy opieki medycznej odbyła się w sobotę i niedziela inauguracja tradycyjnego już tygodnia Niemieckiej Partii Komunistycznej - DKP.

TYDZIEŃ DKP

W wielu miastach zachodniemieckich odbyła się w sobotę i niedziela inauguracja tradycyjnego już tygodnia Niemieckiej Partii Komunistycznej - DKP.

DZIAŁANIA AFGAŃSKICH KONTREWOLUCJONISTÓW

Nie umundurowana milicja pakistańska (żołnierze wojsk terytorialnych) działa na terytorium Afganistanu od strony kontrewolucjonistów, dokonując napadów terrorystycznych i akcji sabotażowych. Władze domość te nadal wczoraj w korespondencji własnej z Kabulu indyjski dziennik „Statesman” powołując się na tamtejsze źródła.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE NAD SACHALINEM

Od wielu już dni nad Sachalinem i Wyspami Kurylskimi na radzieckim Dalekim Wschodzie szaleje zamiecie śnieżna, spowodowane przez głośnie cyklon powstały na południu Japonii. Niezwykle szybko pokonując odległość ponad dwóch tysięcy kilometrów, z ogromną siłą zaatakował on wyspy. Cyklon wywołał wiatry sztormowe, których prędkość dochodzi do 40 m/s, a także niezwykle obfite opady śniegu. Zwiol skomplikował prace transportu i zakładow przemysłowych.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zamurzenie będzie małe lub umiarkowane, okresami duże. Temperatura noża i rano od minus 10 st. C do minus 15 st. C, w ciągu dnia minus 7 st. C do minus 4 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie. Orientacyjna prognoza na następną dobę: bez większych zmian.

(Dokończenie na str. 2)



Szwajnia Gdańskich Zakładów Dzwonarskich „Fala”

Fot. M. Zarzecki

W trosce o lokalne potrzeby

Najgłośniej za przywróceniem do życia lokalnego przemysłu drobnego optowały władze terenowe. Argumenty padły mocne: że lepsze zaopatrzenie lokalnego rynku w towary i usługi, że aktywizacja rozwoju gmin i małych miasteczek czy wreszcie racjonalne zagospodarowanie lokalnych surowców.

ILKA lat temu rynek boleśnie odczuł likwidację przemysłu terenowego. Okazało się, że nie doceniano, a na wet w odczuciu niektórych, wręcz marginalna produkcja w globalnej ofercie rynkowej znaczyła bardzo wiele. Mnożyły by można przykłady o nowoczesnych „maszynach do pisania, do których na gie zabrakło walizek, chronicznym deficycie artykułów z grupy 1001 drobiazgowo itd. XIV Plenum KC PZPR miało zatem nadto powodów, żeby podjąć decyzję o szybkim rozwoju drobnego, uspołecznionych firm produkcyjnych i usługowych.

W ślad za uchwałą opracowano nowy system ekonomiczno-finansowy, pozwalający przemysłowi drobnemu na rozwinięcie skrzydeł. O uchwale Nr 167 Rady Ministrów mówiono się wiele, więc tylko w skrócie warto przypomnieć, że nowy system znosi generalnie dyktando charakter wskaźników planu. Daje małym zakładom daleko idącą swobodę w wyborze asortymentu produkcji, zatrudnieniu i funduszu płac. Chodziło o jak największą elastyczność przemysłu drobnego, stworzenie mu warunków do szybkiego reagowania na zmieniające się potrzeby rynku. Ogromną rolę w inicjowaniu produkcji i koordynowaniu działalności małych zakładów przypisano wojewodom.

Ileż to czasem nieporozumień wy-

nikalo z prostego tylko faktu, że ktoś w jednostce centralnej nie dba o lokalne potrzeby, decyduje chociażby o charakterze zakładów usługowych, które powstawały w tzw. terenie. W planie centralnym powiedziane było, że uruchomić trzeba było a to tyle punktów naprawy sprzętu zmechanizowanego, dzielono zatem te ilości przez województwa i w rezultacie rejon otrzymywał 10 nowych zakładów usługowych, aktualnie najmniej tutaj potrzebnych podczas gdy na oczekiwanej pralnie i fryzjera nie starczyło już lokatu ani funduszu.

Podobnie miała się sprawa z produkcją, którą nierzadko woźić trzeba było na drugi koniec Polski po uprzednim przywiezieniu stamtąd surowców, bo nie znajdowały nabywców na lokalnym rynku. Nowy system, decyduje co do profilu produkcji przemysłu drobnego będącego w planie terenowym, pozostawia wojewodom. Władze terenowe najlepiej wiedzą czego im na rynku brakuje, jakimi dysponują rezerwami siły roboczej i czego oczekują od pozostających w ich gestii zakładów. Nie zawsze zresztą obowiązują musi interes własnego rynku.

Znane są przypadki marnowania się surowców lokalnych tylko z tego powodu, że wojewoda nie mógł podjąć decyzji o uruchomieniu zakładu produkcyjnego zajmującego się ich przerobem. Nie chodzi tu o surowce przez wielkie „S”, bo takimi najczęściej zajmuje się przemysł kluczowy. Zwykle są to wszelkiego rodzaju odpady poprodukcyjne, któ-

rych nie oplaca się wozić na duże odległości, a na miejscu mogą być wykorzystane z pożytkiem.

W gestii wojewody pozostaje także podział danych mu do dyspozycji środków finansowych pomiędzy jednostki przemysłu drobnego, jak również przydział materiałów i surowców uzyskanych z centralnego rozdzielnika. Daje to władzom terenowym możliwość stymulowania rozwoju tych gałęzi produkcji, które z punktu widzenia interesów województwa są najbardziej pożądane.

Wszystko to nie oznacza jednak, że wojewodom pozostawia się abso lutnie wolną rękę. Interesy lokalne pozostają czasami w sprzeczności z potrzebami ogólniejszymi. Zdarzy się przecież może, że władze terenu we tak dalece zechcą podporządkować małe zakłady potrzebom własnego rynku, że niewiele pozostanie dla innych. Tworzy się wtedy jednostki produkcyjne, mało rentowne, w danym terenie tylko ze względu na ich aktualną przydatność dla województwa, podczas gdy te same środki zainwestowane w inne przedsięwzięcie, lepiej uwzględniające lokalne możliwości i głąb, dałyby znacznie większy, chociaż ogólny, efekt gospodarczy.

Na wojewodów nałożono więc obowiązek koordynowania i uzgadniania terenowych planów działalności przemysłu drobnego z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług, które centralnie steruje całym przedsięwzięciem. Resort może zablokować co bardziej portykularne zapędy jak również inicjować

(Dokończenie na str. 4)

Aldona Łukomska

Kronika wielkiej ofensywy (2)

Wolność dla Poznania Krakowa i Pomorza

Operacja wiślańsko-odrzańska przeprowadzona na przełomie stycznia i lutego siłami 1 Frontu Białoruskiego (dowódca: marszałek G. Żukow) i 1 Frontu Ukraińskiego (dowódca: marszałek I. Koniew) przy współdziałaniu 2 Frontu Białoruskiego (dowódca: marszałek K. Rokossowski) i 4 Frontu Ukraińskiego (dowódca: gen. armii I. Pietrow) przeciwko niemieckiej Grupie Armii „A”, rozpoczęła się natarciem z wcześniej zdobytych przyczółków nad Wisłą. Działania przebiegały na froncie szerokości 500 km i głębokości ponad 550 km.

W walkach prowadzonych do 22 lutego, którymi dowodził gen. W. Czulkow (znany dowódca 62 armii broniącej Stalingradu), wyróżnili się żołnierze 7 polskiej Dywizji Piechoty, a także ochotnicza jednostka mieszkańców Poznania sformowana w czasie walk o miasto, licząca ponad 2 tys. osób umiędlających postępującą bronią i sprzętem saperkim.

POZNAN stanowiąc jeden z zasadniczych węzłów czwartej rubieży obrony niemieckiej. Należy przy tym dodać, iż hitlerowcy w trakcie walk masowo dopuszczali się zbrodni na ludności cywilnej; m. in. żywcem spalono więźniów trzymanyh w katowni gestapo, rozstrzelano jeńców, zmuszono ludność do prac pod ostrzałem. Walki w Poznaniu i ich przebieg są jednym z setek przykładów bestialstwa wykazywanego przez żołnierzy hitlerowskich — nie tylko SS, ale i jednostek Wehrmachtu.

W zwycięskich walkach zlanym o por nieprzyjaciela w Pile. Wojska 1 Frontu Białoruskiego podeszły na przedpola Wału Pomorskiego. Tu od 31 stycznia do 12 lutego przełamali pas przesłania, pozycję ryglową i główną (od Szczecinka do Gorzowa Wielkopolskiego) linię 1 Armii Wojska Polskiego. Szczególnie zacieśniona została linia w Mirosławcu, których bronili jednostki Waffen-SS. W Podgajach żołnierze 15 dywizji piechoty SS „Lettland”, po związaniu drutem kolezastym, spalili żywcem w stodole 31 polskich jeńców z 4 kompanii 2 batalionu 3 pułku piechoty 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Z masakry ocalał jeden człowiek.

POLACY zdobyli 45 schronów bojowych (grubość ścian do 2,5 m), kompleksy obronne i punkty umocnione. Gdy jeszcze li-

kwidowano opór poszczególnych gniazd Wału Pomorskiego, inne jednostki radzieckie i polskie osiągnęły już rubież Odry w pasie od Cedyni do Krosna Odrzańskiego.

Prowadzone w tym samym czasie działania 1 Frontu Ukraińskiego zlanionymi nie mniejszymi rozmachem 16 stycznia żołnierze 3 Armii Pancerniej gwardii oraz 5 Armii gwardii po zwycięskich walkach ulicznych zajęli Częstochowę.

Dzięki informacjom dostarczonym przez wywiad radziecki i polskich partyzantów udało się ocalić przed zniszczeniem słynny klasztor na Jasnej Górze z kociołem, w którym znajduje się obraz „Czarnej Madony”. W podziemiach klasztoru hitlerowcy umieścili 200 bomb lotniczych i zapalniki z opóźnionym zapłonem. Eksplozja miała nastąpić już po zajęciu terenu przez wojska radzieckie, dając powód do prowokacyjnych zarzutów i oskarżeń ze strony... hitlerowców.

WOJSKA marszałka Koniewa stosując kombinowane uderzenie czołowe wraz z oskrzydleniem, rezygnując z użycia artylerii wyzwoili 19 stycznia pełen zabytków Kraków. I znowu: swobodność uderzenia — uniemożliwiła realizację planu zniszczeń, który obejmował wysadzenie w powietrze siedziby królów polskich — zamku na Wawelu, średniowiecznego kościoła Mariackiego, Sukiennic i jednego z trzech istniejących w Europie autentycznych barbakanów.

26 stycznia żołnierze 100, 322 i 148 radzieckich dywizji piechoty wyzwolili Oświęcim, miasto w pobliżu którego znajdował się oboz koncentracyjny Auschwitz - Birkenau. Wolność odzyskało około 5 tysięcy więźniów różnych narodowości pozostałych tu po wcześniejszej ewakuacji obozu przez hitlerowców.

TRENIEM walk w ostatnich dniach stycznia stał się Górny Śląsk. Działania jednostek radzieckich prowadzone zgodnie z planem zakładającym zamknięcie zgrupowania niemieckiego w wielkim „kotle”. Marszałek Koniew, „człowiek, który ocalał Kraków”, postanowił uchronić polski Śląsk: w „worku” celowo pozostawiono 6-kilometrową lukę, przez którą w popłochu wycofywały się zagrożone okrążeniem wojska niemieckie. Rozbito je w kilka dni później.

W walkach o Sosnowiec, Katowice, Ostrów Wielkopolski znaczące pomocy żołnierzom radzieckim u-

(Dokończenie na str. 4)

Jerzy A. Salecki

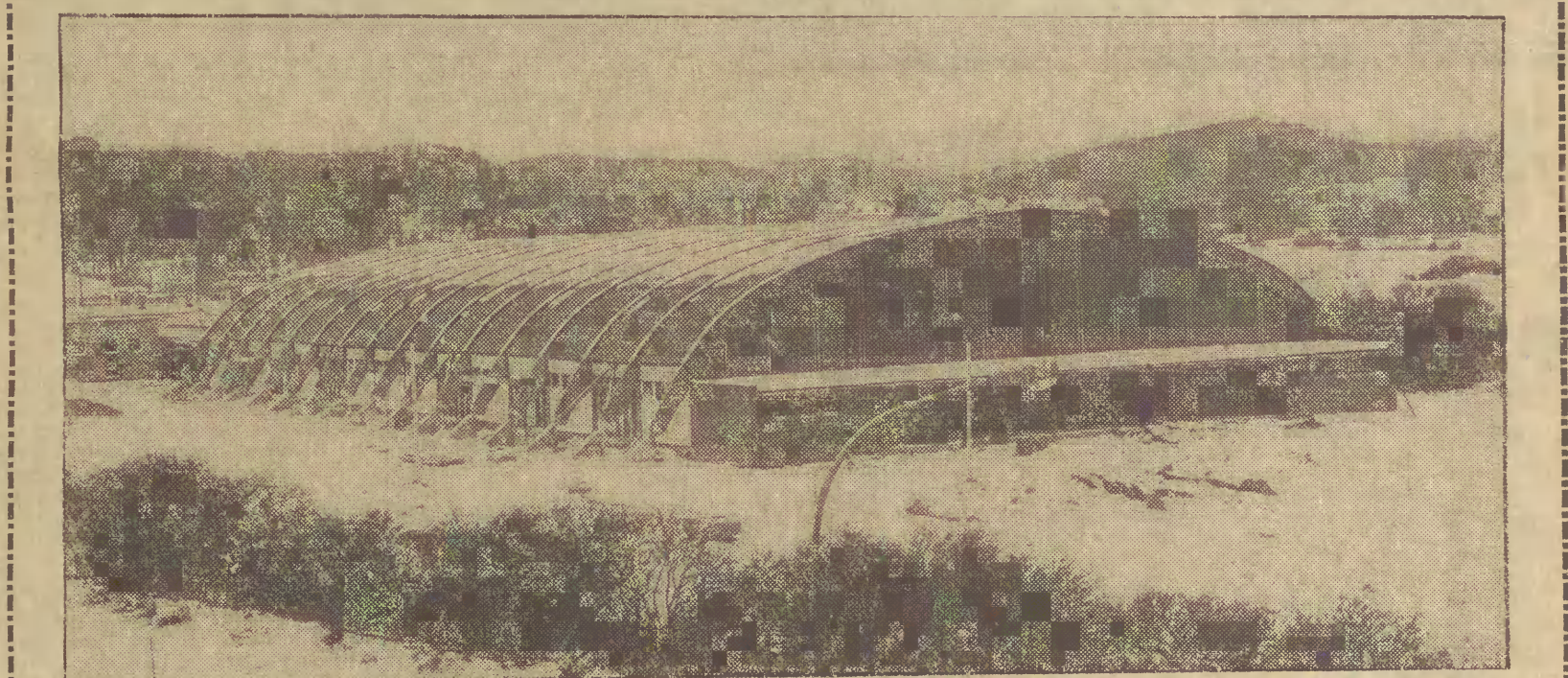
WA zasadnicze uderzenia rozpoczynały siły nie mieckie skierowane na Poznań i Wrocław; działania pomocnicze obejmowały oskrzydlenie Warszawy, uderzenia na Łódź i Częstochowę. O gwałtowności ataku świadczy, iż w przeciągu 6 dni tylko na 1 Frontie Ukraińskim przełamano obronę w pasie 250 km posuwając się naprzód od 120 do 160 kilometrów.

Działania radzieckie cechowała elastyczność rozwiązań i różnorodność stosowanych form operacyjnych. W celu szybkiego przełamania obrony na przyczółkach gromadzono gros sił frontów (ponad 2 mln żołnierzy 121 tys. samochodów, 6,5 tys. czołgów, 4,8 tys. samolotów, ponad 39 tys. dział), co zwielokrotniło i tak istniejącą przewagę sił i środków.

W trakcie działań stosowano manewry oskrzydlenia, „kleszcze” prowadzące do wycofywania się wroga ku zachodowi. Większe zgrupowania nieprzyjaciela, które znalazły się w okrążeniu, były likwidowane przez jednostki drugiego i trzeciego rzutu; zgrupowania uderzeniowe miały tylko jedno zadanie: iść naprzód.

CZTERNASTEGO stycznia ruszył 1 Front Białoruski. Po wyjściu na zaplecze wojsk hitlerowskich mających bronić Warszawy (jednostki 46 korpusu armijnego, dywizja „forteczna „Warschau”) do akcji wroczyły oddziały 1 Armii Wojska Polskiego (dowódca: gen. dyw. S. Popławski). W walkach ciągnących się od 15 do 17 stycznia likwidowano poszczególne punkty oporu Niemców. 17 stycznia o godzinie 14.00 dowódca 1 Armii WP zamełował rządowi polskiemu o wyzwoleniu stolicy polskiej. 22 stycznia żołnierze radzieckiej 47 armii, współdziałając z polską 1 Brygadą Pancerną im. Bohaterów Westerplatte, wyzwolili Bydgoszcz. Żołnierze 1 Frontu Białoruskiego podeszli pod Poznań.

Miasto to zamienione w twierdzę przygotowano odpowiednio wcześniej do uporczywej obrony. Fortyfikacje polowe, 18 starich fortoń, cytadela, pasy żelazobetonowych bunkrów, przeszkody inżynieryjne, pola minowe, umocnione punkty oporu — to wszystko obsadzone przez 62 tys. żołnierzy białoruskich (w tym m. in. oddziały SS, resztki niesławnej pamięci dywizji dywersyjnej „Brandenburg”, szkoły oficerskiej i jednostki liniowej) miało powstrzymać marsz radzieckich i polskich wojsk ku Pomorzcu i Odrze.



Kryta ujeżdżalnia na terenie wycieczki konnych w Sopocice

Fot. M. Zarzecki

Kulisy operacji X

Oskarżenie z za grobu

KIM byli sprawcy? Ślady wskazywały na obecność dwóch osób. Prawdopodobnie czekali aż przyjdzie Julian C. i otworzy drzwi, aby następnie zaskoczyć go przy naprawianiu światła. Dlatego nie było żadnych śladów włamania.

— Co pani robiła w tym czasie? — kapitan z kolei zwrócił się do Anny C., żony Juliana.

— Byłam w kuchni. Ponieważ stwierdziłam, że mąż zabrał, chyba niechcąca, klucze od zaplecza, poprosiłam współpracownika, aby po nie pojechał, bo potrzebne było zaopatrzenie — wyjaśniła. — Właściwie ja haruję w tej gastronomii i prowadzę rożen ze wspólnikiem. Pan wie, że do interesu trzeba ludzi sprawnych, a mąż trochę niedomaga. Stracił zdrowie na tej budowie domu. Wpadła tylko przeważnie, aby pomóc w zabraniu kasy i zabrać utarg. Czasem wracaliśmy razem. Ale tego wieczoru zatrzymał mnie dość długi ruch.

Z dalszych zeznań Anny C. wynikało, że mieszkała z mężem na ówczesnej kondygnacji domu, gdzie znajdują się nie wykończone jeszcze pokoje. Miały być przeznaczone do odnajmowania w okresie lata. Coły dół zajmowała córka z mężem i dwojgiem małych dzieci. Nie uczestniczyła w prowadzeniu ojcowskiego interesu, co zresztą rodzice mieli jej za złe. Podobnie jak jej mąż, pracowała gdzieś indziej. Wykorzystując urlopy połączone z okresem świątecznym, cała rodzina wjechała do testów, aby dzieciaki pohasyły sobie na wsi po śniegu.

Wpływał ślad wniosek, że sprawca miał dobre rozpoznanie w układach rodzinnych i trybie życia Juliana C. Musiał go z pewnością obserwować. Zwalazsza owego wieczoru, aby ułatwić sobie napad. Jaki miał cel, wskazywała śladowniczka, aby wejść na schodę defekt instalacji, przyswiecając sobie zapalniczką, aby wejść na schodę zapalniczką, aby wejść na schodę. I wtedy dostrzegłem go leżącego przy podłodze.

Julian C. został przypuszczalnie nadany z tyłu, gdy próbował usunąć padnięty z tyłu, aby próbował usunąć padnięty instalacji, przyswiecając sobie zapalniczką, aby wejść na schodę. Kilka ich, nadpalonych znaj zapalniczek, bowiem na podłodze. Dawała się bowiem na podłodze. Technik dochodzeniowy stwierdził, że

zwalazsza biżuterii oraz gotówki, również z dziennego utargu. Na polecenie kapitana zaczęła sporządzać spis swoich strat.

O CZYWIŚCIE doświadczony w kryminalistyce oficer nieskory był do wyciągania pochopnych wniosków. Dziwiło go, że Julian C. został postrelony, chociaż dom można było okrążyć bez „mokrej roboty”.

Kapitan Zarebski zaczął więc dokładnie analizować dotychczasowe życie Juliana C. Pochodził on z rodziny, która przed wojną posiadała jadalnię. Jako chłopiec wyciągnął się do interesu, który przetrwał również okupację. Według zdobytych informacji, pod gastronomicznym szyldem rodzina C. rozwijała wówczas wszechstronny interes handlowy, który przyniósł pokaźny grosz.

Po wojnie rodzina C. przeniosła się do innego miasta, może dlatego, żeby zejść z oczu mieszkancom, którzy nie wydali o niej najlepszego świadectwa. I w nowym miejscu nieźle wystartowała. Wkrótca pociągła po ojcu przejął młody Julian C., mający handlową zykę i z powodzeniem prowadził interes. Dorobił się nowego pawilonu gastronomicznego i domu.

Pieniądże n raz stanowią pokusę, pchały do zbrodni. Sprawcy można zatem było szukać wśród dawnych znajomych Juliana C. i osób, które obecnie miały z nim jakies kontakty. Ba, nawet w kręgu rodziny!

Tymczasem, niestety, wiadomością jak kapitan Zarebski otrzymał że szpi-tala, przekreśliła nadzieje na uzyskanie jakichkolwiek informacji od Jul-

POSTANOWIŁ spróbować poszukiwać od miasta, w którym kiedyś zamieszkiwała rodzina C. Przy pomocy miejscowej jednostki MO dość szybko udało się trafić na Rudolfa Lisowskiego. Zebrano o nim dane, które interesowały kapitana.

Nie posiadał stałego źródła utrzymania, prowadził różne interesy, żyjąc na pograniczu kolizji z prawem. Jego nazwisko nie figurowało jednak w rejestrze osób poszukiwanych ani skazanych. Kapitan Zarebski zaczął natychmiast powątpiewać w treść owej karteżki, zapisanej krwią. Julian C. w krytycznej chwili mógł przecież doznać jakichś skrajnych pod wpływem myśli o dawnych latach, w których kwila sylwetka „Rudego”. Może go nienawidził, może się bał? Trzeba było jednak działać.

Wydawało się, że rewizja w mieszkaniu Rudolfa Lisowskiego nie nic nie dała. Małe, skąpo wyposażone, szybko można było przyszuścić. Ale kapitan Zarebski nigdy nie dawał się zwieść pozorom. Dyskretnie zebrane rudo włosy podejrzanego, przekazano już do laboratorium. Tymczasem funkcjonariusze zajęli się arcyważnym zbadaniem mieszkania, bo wchodził w grę pistolet. Strud okazał się opalczym: znaleziono kryddka, a w niej „mausera”.

— Nie nie wiem o tym gracie — wy-powiedział się Rudolf Lisowski — dom stary, bronił mógł ktoś ukryć w czasie wojny.

— Zgadza się — przyznał kapitan — lecz po pierwsze, to było mieszkanie wstępnego rodziny, a po drugie, „mauser” jest święta zakonserwowany. Zobaczymy czy dawno z niego strzelano...

— Jak można strzelać bez naboju? — gorączkowo rzucił Lisowski widząc, jak kapitan ogląda pusty magazynek.

— Chciał pan powiedzieć bez naboju właściciel kalibru — przerwał mu kapitan, otwierając zniszczone blaszane pudełeczko, w którym znajdowało się kilka sztuk amunicji. — Może nawet tymi, mniejszego kalibru.

— A gdzie lup? — ostro spytał kapitan.

— Nic nie wiem — nadal zaprzeczal podejrzanym.

W tej sytuacji kapitan Zarebski musiał zająć się poszukiwaniem zrabowanych przedmiotów w mieszkaniu i znajomych Lisowskiego. Dotychczas bowiem, mimo przeczesania mebli i poserów, nic z tego nie odnaleziono.

I znowu powiodło się. U syna Rudolfa Lisowskiego znaleziono część lupy, zrabowanego w mieszkaniu Juliana C. U szwagra były dalsze, niezaprzeczalne dowody przestępstwa, w postaci tranzystorowego radia i elektronicznego zegarka, który Julian C. przed paroma dniami otrzymał na imieniny. Gwa-rancja na oba te przedmioty, z numerami fabrycznymi, pozostały w mieszkaniu właściciela.

A wiec to syn był tym drugim bandytą! stwierdził kapitan w czasie kolejnego przesłuchania Rudolfa Lisowskiego.

— Nie, on nie winien. I ja nie chciałem go zabić — zapowiedział orędo Lisowski. — Chodziło mi tylko o sprawiedliwość. Rodzina C. wzbogaciła się ludzką krwią. Julian, któremu pomagałem robić pieniądze oszukał mnie, a potem udawał, że się nie znamy.

Kapitan teraz mógł sporządzić protokół formalnego przesłuchania podejrzanego. Lisowski „stukał” Juliana C. i kazał synowi go zwiatać oraz zakneblować. Syn jednak, widząc krawieckiego człowieka, nie zrobił tego. Tymczasem, gdy robusie penetrowali mieszkanie, Julian C. zdolał podnieść się i wkreślił korek. Światło zabłysło akurat w momencie, kiedy przestępcy znajdowali się przy wyjściu. Lisowski znalazł się oko w oko ze swym dawnym kolegą. Strzelił do niego, ratując, jak mu się zdawało, swą skórę. Nie spodziewał się, że pozostala w nim jeszcze iskierka życia i zdola przekazać niezwykle, pisane krwią, oskarżenie z za grobu...

Władysław Gabcic



Fot. M. Zarzecki

„Wesoła zima” w gdańskim Pałacu Młodzieży

Atrakcyjne ferie w Gdyni

Rozpoczęły się ferie — na razie dla najmłodszych i dla części uczniów ze szkół zawodowych.

Aura dopisuje, wszystkie dzieci, które zostały w mieście mogą więc korzystać ze ślizgawek przy szkolnych i osiedlowych, zjeżdżać na sankach i próbować swoich sił w narciarstwie.

Dla tych, które wola inaczej spędzić wolny czas, gdański Pałac Młodzieży przygotował wiele zajęć.

PRZEWIDZIANO, że weźmie w towe o tematyce technicznej, z nich udział kilka tysięcy uczniów; indywidualnie oraz grupowo — w ramach zimowisk szkolnych i harcerskich. Każda z młodzieżyowych pracowni zaplanowała dzieciom jeden dzień. Ponadto przewidziano jest na zapoznanie się z tym, co się w ogóle w Pałacu Młodzieży robi, ponieważ niektóre dzieci trafiają tam po raz pierwszy. Wszystkie następnego dnia odbędą się w godzinach od 10 do 14 i po południu od 16 do 19.

Uczniowie ze szkół podstawowych obejrzą kilka filmów fabularnych m. in. „Wyspa skarbów” i „Przygodę na wakacjach”, filmy oświa-

glarskiej, matematycznej. Będą mogli uczestniczyć w konkursach: plastycznych, muzycznych, na najlepsze pamiętanie, na temat bezpieczeństwa na drodze. Amatorzy czystości pójdą w czwartek na wycieczkę do Wydawnictwa Morskiego i obejrzą film „Jak powstaje książka”. W piątek po południu wszyscy będą się bawili na balu przebraniek, uroczym małym nie tylko pomysłowymi kostiumami własnej produkcji, ale także różnorodnymi grami i konkursami.

Organizatorzy obiecują też wyprawy do lasu z pochodniami. Słowem

dla każdego dziecka znajdzie się coś ciekawego. Niektóre imprezy np. wieczornica żeglarska i zajęcia z maisterkowania przeprowadzone zostaną w siedzibie WOPR przy ul. Aleksandrii 4 i w klubie „X Muza” reszta w Pałacu Młodzieży — ul. Ogarna 56.

G. Z.

Konkurs „Dobry przykład”

Przedstaw swoje propozycje

Jak pomysłowo, funkcjonalnie i estetycznie urządzić mieszkanie? — na to pytanie nurtujące wielu posiadaczy nowych „M” szukamy odpowiedzi w konkursie „Dobry przykład” organizowanym wspólnie z Pracownią Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Cheśmy wykorzystać ciekawe rozwiązania, które zastosowali nasi Czytelnicy i przedstawić je na łamach „Wieczoru Wybrzeża”. Interesują nas przede wszystkim te pomysły, które można zrealizować przy użyciu materiałów krajowych, dostępnych na rynku. Liczymy, że przedstawione przez nas propozycje dopomogą w niestandardowym urządzeniu mieszkań.

Wszystkich Czytelników, którzy chcieliby podzielić się swoimi doświadczeniami w zagospodarowaniu kuchni, pokoju czy łazienki prosimy o nadsyłanie zgłoszeń (imię, nazwisko, adres, telefon) pod adres: Redakcja „Wieczoru Wybrzeża” 80-958 Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185 z dopiskiem na kopercie „Dobry przykład”. W ustalonym dniu przedstawiciel redakcji złoży wizytę gospodarzom.

Na zwycięzców konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

Jednocześnie informujemy, że można zasięgnąć rady fachowców w sprawie urządzania mieszkań w Pracowni Projektowania i Wyposażania Mieszkań przy ul. Zwirki i Wigury 1G/3 w Gdańsku-Zaspiu, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16-18.

Specjaliści od „Syren”



Było ich trzech w wieku od 19 do 20 lat, zamieszkiwali w Gdyni. Można ich nazwać specjalistami od samochodów „Syrena”, gdyż w ciągu trzech miesięcy ub. roku dokonali kradzieży ośmiu samochodów tej marki. Jak wykazało

poźniejsze dochodzenie, głównymi sprawcami byli Wojciech K. i Janusz S., natomiast trzeci z oskarżonych — Marek M. uczestniczył tylko w jednej kradzieży „Syreny”.

Sposób działania sprawców był zawsze taki sam: wypchnięcie, bądź wybitcie bocznej szybki w samochodzie i otwarcie go. Następnie wyrwanie stacyjki i połączenie przewodów na styk, aby uruchomić silnik.

Pomysł przejazdów cudzymi samochodami zrodził się na spotkaniu kolegów w lesie pod Gdynią, gdy wypili sobie pewną ilość wina. O północy ruszyli na poszukiwanie odpowiedniego obiektu, no i w pobliżu kościoła w Gdyni-Cisowej upatrzyli sobie „Syrenę”. Jazda okazała się jednak niefortunną, gdyż podjął kierownicę — Wojciech K. i Janusz S. wjechali na skarpę, wskutek czego samochód przewrócił się. Wprawdzie postawili go z powrotem na koła, ale zrezygnowali z dalszej jazdy i piechotą poszli do domu. Wrócił jednak następnego dnia i ta sama „Syrena” kontynuowała sobie przejażdżkę po lesie.

Kolejny samochód zabrali z ul. Gniewskiej w Gdyni. I tym razem mieli pecha, gdyż natknęli się na milicję radiową. Nie zatrzymali się jednak mimo dającego sygnału i uciekli do lasu. Wkrótce poszukali sobie następnej „Syreny” na parkingu i pojechali nią do Bieszkowic. Podróż skończyła się krakasą,

zaś Wojciech K. powetował sobie stratę wymontowując z samochodu radio „Tramp”. Następnie przejażdżki kradzionymi „Syrenami” również nie obyły się bez przygód. Tak więc był posłuszny z „dachowaniem”, dwie „Syreny” zostały uszkodzone w wyniku najeżdżenia na drzewa w lesie.

Wojciech K. został skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny, Janusz S. — na 2 i pół roku pozbawienia wolności, zaś Marek M. na 1 rok ograniczenia wolności. Od tego wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni — rewizję do sądu II instancji wnioskował tylko skazany Janusz S. Pozostałe wyroki są już prawomocne.

Rurociąg przeżera rdza...

Czas podjąć decyzję

Była to pierwsza poważna awaria ciepłownicza w czasie tej zimy. Nie trzeba chyba dodawać, że takich właśnie uszkodzeń sieci boją się ciepłownicy najbardziej. Trudno bowiem w mrozie rozkopywać stwardniałą ziemię, by dostać się do ukrytego pod kilkumetrową skorupą ciepłociągu. A innego wyjścia nie ma. Dodatkowym czynnikiem, nie zawsze ułatwiającym pracę jest pośpiech. Wiać domo, że w domach czekają zziębnięci ludzie...

Rurociąg, którym płynie ciepło dla mieszkańców części Wrzeszcza, pękł na ul. Ceglanej. Boczne pęknięcie, tony ciepłej wody wypływały nie grzejąc, a czyniąc niemałe spuszczenie.

— Nie wyobraża sobie pani nawet — mówi pełniący obowiązki dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej dr Włodzisław Krauze — jakim żywiołem może być taka właśnie gorąca woda.

Pęknięcie zlokalizowano i brygady przystąpiły do kopania rowu, by dostać się do uszkodzonej rury. Noc, to pała, mroźna... Nie było możliwości wprowadzenia urządzeń mechanicznych do odrzucania warst ziemi: nad ciepłociągiem biegł kabel energetyczny. 10-osobowa brygada machała więc łopatami przez wiele godzin. Potem — „prucie” pianobetonu, który w zamierzeniach projektantów miał być skuteczną osłoną, a okazał się rurociągową pułapką... Wymieniono uszkodzony odcinek rury. Ciepła woda popłynęła około 11. Po dwudziestu kilku godzinach grzejniki w domach przy Grunwaldzkiej zaczęły się powoli ocieplać...

Historia się powtarza. Nie jest to sprawa tej jednej awarii. Już w czasie letnich perturbacji na Przymo-

REPORTERZY informują.

W sobotę i niedzielę na drogach województwa gdańskiego miało miejsce 14 kolizji drogowych i 4 wypadki. Trzy spośród nich spowodowały nieleżące pisy.

NA PRZEJŚCIU
W Gdańsku - Wrzeszczu, na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Partyzantów 24-letni Bogusław K. będący pod wpływem alkoholu wszedł na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle i został potrącony przez „Syrenę” 2569-GN, którą prowadził Franciszek K. Pieszy doznał lekkich obrażeń.

ZA SZYBKO
W miejscowości Strzepecz, gm. Linię, Jerzy K. kierujący „Fiatem” GDG-4650 nie dostosował szybkości jazdy do trudnych warunków drogowych. Samochód wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca doznał obrażeń.

Mistrz poprawiony czyli wystawy w gdańskim KMPiK



„Poprawiony” Wyspiański

Co się stanie, jeśli śniący chłopiec z obrazu Wyspiańskiego będzie obserwowany spod współprzymkniętych powiek zachowawca? Albo jeśli dama o umiędzynarodowieniu torse będzie podawała nam lasiczkę na ogromnych, męskich dłońach?...

Na pomysł połączenia odległych z porozu stylów i dopisania do myśli mistrzów — palety własnych skojarzeń wpadli uczniowie adwikańskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. W e-



„Dama z lasiczką” w wyobraźni ucznia PLSP.

„Interpretacje” można kontemlować na I piętrze, zaś w sali na parterze żywe reakcje odwiedzających wzbudziły obrazy Renaty Godlewskiej, absolwentki PWSSP z pracowni prof. Jerzego Zablockiego. Chętnych do kupna jest wielu, lecz klub nie sprzedaje wystawianych prac, umożliwiając jedynie kontakt z autorką.

Te dwie ciekawe wystawy będą czynne do końca stycznia. Warto złożyć wizytę w adwiskim klubie.

DI
Zdjęcia: TOMASZ BULLER

Kronika wielkiej ofensywy

(Dokończenie ze str. 3)

działy polskie oddziały partyzanckie oraz grupy mieszkańców miast.

OPERACJA mazowiecko - mażurska prowadzona siłami 2 i częściowo 3 Frontów Białoruskich od połowy stycznia do 13 marca 1945 r. doprowadziła do rozgromienia wojsk hitlerowskich w Prusach Wschodnich oraz na Pomorzu Warmińskim i Gdańskim, wyjęcia wojsk radzieckich nad dolną Wisłę i nad Bałtyk w rejonie na wschód od Tolkmicki. Przez cały czas ofensywy trwały tu uporczywe walki z jednostkami Wehrmachtu, Waffen-SS, oddziałami policyjnymi, a także Volksturmem, które- go pierwsze oddziały tu właśnie utworzył gausleiter Erich Koch, później — mimo „werności słowu danemu Führerowi” — ratując się ucieczką na szpitalnym kultrze, z którego rozkazał usunąć chorych i rannych.

Boje w Prusach godne są uwagi m. in. z tej racji, iż ofensywa przypadła na okres szczególnej działal-

JERZY A. SALECKI

Miejski Punkt Informacyjny — SP nr 3 przy ul. Witomińskiej — tel. 21-90-32. Informacje dla Środowiska — Pałac Młodzieży przy ul. Zeromskiego — tel. 21-63-72, dla Chylni i Cisowej — SP nr 5 przy ul. Gospodarskiej — tel. 23-07-45, dla Grabówka — SP nr 29 przy ul. Ściegiemnego — tel. 23-12-44, dla Obławy i Oksywia — SP nr 6 przy ul. Cechowej — tel. 20-28-48, dla Wągorza Nowotki — SP nr 23 przy ul. Grottera — tel. 23-07-55, dla Płyty Redyńskiej — SP nr 24 przy ul. Cykloswego — tel. 22-14-34 oraz dla Orłowa i Małego Kacka — SP nr 13 przy ul. Halickiej — tel. 22-23-43.

O programie wypoczynku młodzieży szkół średnich dodatkową informacją Pałac Młodzieży i II Liceum Ogólnokształcące przy ul. Wolności — tel. 20-17-50.

Zet.

Cudzym samochodem

We wtorek, 22 bm. z Gdańska do Warszawy pojedzie „Fiat 125p”. Wolne trzy miejsca. Tel. 53-80-98 po godz. 15. D. G.

Echa „Wieczoru”

Minął miesiąc od ukazania się w „Wieczorze Wybrzeża” artykułu pt. „Jeden do stu”. Zawierał on krytykę postępowania Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku, który — naruszając przepisy prawa — przymusowo eksmitował z zajmowanego mieszkania ob. Zbigniewa P. i Krystynę W. i nakazał im przekwaterowanie do spółdzielczego mieszkania ojca Zbigniewa ob. Eugeniusza P.

Minął miesiąc i oto pocztą dostarczała do redakcji dwa obszernie pisma. Jedno — to decyzja Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, który decydując WSL Urzędu Miejskiego w Gdańsku uchyła w całości. Obszerne uzasadnienie potwierdza uwagi dziennikarza co do niezgodności decyzji WSL z obowiązującymi przepisami prawnymi.

DRUGIE to kopia pisma skierowanego przez Wydział GMIK Urzędu Wojewódzkiego do wiceprezydenta miasta Gdańska. Z tego pisma chciałabym przytoczyć parę ustępów.

Na wstępie czytamy: „...stwierdza się, że przy załatwianiu tej sprawy popełnione zostały poważne nieprawidłowości. W szczególności ustalono, że wydział ten, podejmując decyzje o uchyleniu uprawnień ob. Genowefy i Eugeniusza P. do ww. lokalu nadużył uprawnień do stosowania ryguru natchemiasławowej wykonalności w myśl art. 100 kpa, co zaważyło na dalszym biegu sprawy i popchnięciu kolejnych uchybień. Organ I instancji naruszył również art. 115 kpa, gdyż obowiązujący był w ciągu 14 dni od dnia, w którym otrzymał odwołanie od zainteresowanych stron, przesłać je wraz z aktami sprawy tutejszemu wydziałowi, a faktycznie przekazał je po upływie półtora miesiąca. Ponadto dnia 2 sierpnia 1978 WSL wydał ob. Eugeniuszowi i Genowefie P. zaświadczenie o rozliczeniu z ww. lokalem, nie zobowiązując ich przy tym do jego opróżnienia, podczas gdy faktycznie w lokalu tym pozostał syn dachowskiego namiestnika, ob. Zbigniew P. wraz z konkubiną

Uchyłona decyzja

do dalszego zajmowania mieszkania po rodzicach...”

„Dokonano ustalenia — czytamy dalej — odnośnie warunków mieszkaniowej rodziny Eugeniusza P., wskazując na to, że przekwaterowanie syna i ob. Krystyny W. do lokalu spółdzielczego rodziców jest nieuzasadnione, ponieważ nie zostali oni objęci przydziałem tego mieszkania.

Z tego względu Wydział GMIK Urzędu Wojewódzkiego uznał za konieczne zobowiązanie Wydziału Spraw Lokalowych do zapewnienia ob. Zbigniewowi i Genowefie P. innego odpowiedniego lokalu, mając na uwadze, że został on przymusowo usunięty z przedmiotowego lokalu.”

Zdawałoby się, że wszystko jest jasne i że należy tylko czekać, że sprawa

22 i 23 bm. na scenie Opery Bałtyckiej

Drzewiecki w Gdańsku

Tylko dwa razy — 22 i 23 bm. — na scenie Opery Bałtyckiej w Gdańsku wystąpi słynny Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego — Balet Poznański.

W programie wieczorów znajdują się trzy balety polskie: Krzysztofa Pendereckiego — „Stabat Mater”, Kazimierza Serockiego „Dramatic Story”, Wojciecha Kilara „Krzesany”.

Choreografia wszystkich trzech baletów jest dziełem założyciela i wieloletniego dyrektora teatru Conrada Drzewieckiego. Scenografie przygotowali — Jan Bernas i Krzysztof Pankiewicz. Muzykę usłyszymy w nagraniu Orkiestry Filarmonickej Narodowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego oraz Poznańskie-

go Chóru Chłopięcego pod dyr. Jerzego Kurczewskiego.

Conrad Drzewiecki — to choreograf o ogromnych doświadczeniach, który próbuje wraz ze swym zespołem wyrwać się z klasycystycznych kanonów i odwołać teatr tańca w oparciu o zasoby muzyki polskiej. Drzewiecki w swoich dokonaniach stara się przenieść na scenę baletową emocjonalną wizję utworu, korzystając z różniczych plastycznych form ruchu. Buduje obrazy o ogromnej ekspresji starając się o odrealnienie, o osiągnięcie najwyższego stopnia abstrakcji, zwłaszcza w komponowaniu niezwykle pięknych i pełnych wyrazu scen zbiorowych.

Drzewieckiego nie odjechała tańca od ta plastycznego i muzycznego. Każdy z jego baletów stanowiłby jednolitą całość będąca filozoficzną wypowiedzią na zadany temat. Wykonawcy koncepcji Drzewieckiego charakteryzują się precyzją eksponowanej żywiołowości i dynamiki tańca, w którym nie można znaleźć zbędnego elementu ruchowego.

„Jak pisał recenzent „Le Monde” po występie zespołu Drzewieckiego w Paryżu w 1977 r. „Polski Teatr Tańca ma już swoje miejsce w produkcji choreograficznej naszej epoki”.

Jakże koszty ustalono? A więc koszty eksploatacyjne 300 zł, koszty transportu 500 zł, koszty robocizny 800 zł. Razem 1600 zł.

Dodano jeszcze, że należność trzeba wpłacić w ciągu 7 dni.

Ob. Genowefa i Eugeniusz P. pieniądze nie wpłacili i złożyli odwołanie. Dnia 4. 1. 1980 r. otrzymali upomnienie.

Przytoczone wyżej pismo Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej nosi datę 29. 12. 1979. Monit Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku ma datę 4. 1. 1980. A więc już po uchyleniu decyzji o eksmisji Wydział Spraw Lokalowych „urzędowo” nadal udaje, że pismo tego nie zna. I znowu popełnia dalsze „nieprawidłowości”.

Dziwnie! Owszem.

WŁADYSŁAW MERGEL

Złatwiamy odleki

Od redakcji

Wacław P., Skarszewy: Zapewne, przez przeoczenie zabrakło w liście adresu sklepu, w którym nie udało się Panu nabyć radia z magnetofonem. Prosimy o uzupełnienie tej luki. Wówczas podjęcie interwencji będzie możliwe.

Jan S. Sopot: Przyłączenie Pana domu do sieci co. OPEC jest na razie niemożliwe, ze względu na to, że instalacja w tym rejonie

miasta jest przestarzała i nadmiernie obciążona. Być może jej wymiana nastąpi jeszcze w tym roku. Wtedy OPEC dotąd do sieci oczywiście, podłączy.

Andrzej F. Gdańsk: O bezceremonialnym deptaniu trawników i rabatów z krzewami różnymi przy hotelu „Hevelius” i Domu Technika w Gdańsku poinformowaliśmy Zakład Budowy i Konserwacji Zieleni. Zajmie się on

ta sprawa, ewentualnie zwracając się o pomoc do MO.

Janina Sz., Gdynia: Skarżą przekazaliśmy odpowiedzialnemu pracownikowi Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości przy ul. Abrahama 49 w Gdyni. Są kłopoty z usunięciem usterek, jednakże w sposób zastępczy będą zlikwidowane.

Stanisława B., Starogard: Gotowość podjęcia pracy ma Pani powinien zaliczyć i o-mówić z odpowiednim pracownikiem w Komisji Planowania Urzędu Miejskiego w Starogardzie, pokój nr 6, ul. Gdańska 5. W przedzie biertwach, o których była mowa w liście — miejsce nie ma.

Leon M., Gdańsk-Wrzeszcz: Uwagi, dotyczące sprzedaży piwa, przekazaliśmy Zarządowi Wojewódzkiemu Społecznego Komitetu Przemysłowego w Gdańsku przy Taraku Drzewnym 8/10.

W trosce o lokalne potrzeby

(Dokończenie ze str. 3)

produkcję z szerszego punktu widzenia bardziej pożądaną.

Najskuteczniejszym jednakże czynnikiem regulującym te sprawy okazuje się zapewne sam system ekonomiczny. Zgodnie z jego zasadą, za klody przemysłu drobnego rozliczenia będą nie z całej masy, często zagmatwanych wskaźników ekonomicznych ale po prostu z osiągniętego zysku.

Ponieważ zarobek można tylko na tym co klient chętnie kupi, profil produkcji odpowiadać musi aktualnym potrzebom rynku i wstępnie ważne staje się to, czy jest to rynek lokalny czy też nie. Zyczyć by sobie zresztą należało, aby jak najbardziej kryterium to zaczęło obowiązywać w życiu, a nie jak na razie tylko w rozważaniach o potencjalnych możliwościach przemysłu drobnego.

Decyzja o szybkim rozwoju małych zakładów wyszła naprzeciwko dążeń władz terenowych do reaktywowania przemysłu lokalnego. Stwa

ALDONA LUKOMSKA

DO WYBORU DO WYBORU

TEATRY

GDYNIA TEATR MUZYCZNY (sala kameralna) - Białe noce, g. 17 i 19.

WYSTAWY

GDYŃSK ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 60a. Zbiórka wystawa malarstwa - w g. 10-17.

RATUSZ STARIOMIEJSKI ul. Korzenna - wyst. polsko-finskiej grafiki marynistycznej - w g. 10-16.

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 60a. Zbiórka wystawa malarstwa - w g. 10-17.

KMPiK, Długa 35 - wyst. Plakat polityczny, w g. 10-21.

KMPiK, Długa 35 - Reto-tel-fil i rysunek R. Kowalskiego i E. Linkiewicza - w g. 10-21.

GDYŃSK KMPiK, Swietołańska 68 - malarstwo R. Godlewskiej z prac. prof. Zabłockiego (kawiarnia klubu) - wyst. Dział uczyń PLSP w Orłowie - ot. Interpretacja (czytelnia) w g. 10-21.

MUZEJA

Muzeum Poezyi i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku, plac Obrońców Poezyi Polskiej - w g. 8-15.

Sztutowo Muzeum Stutthof - w g. 8-15.

Puck Stacja Wiedzy o Regionie - w g. 15-18.

KINA

GDYŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LE-NINGRAD, Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., g. 12.15, 13.45, 16.15, 19.30, 21.00.

WRZESZCZ BAJKA - Falszywy król (ang) od 1. 15, g. 12, 14, 16, 18, 20, ZNICZ - 12 prac Asteri (fr) bez ogr., g. 15.30, Król Cyganów (USA) od 1. 18, g. 17.30, 19.30.

NOWY PORT i MAJA - Godził na contra Gigan (jap) bez ogr., g. 15.30, Prawdziwe życie Drakuli (rum) od 1. 15, g. 17 i 19.30.

MATRYMONIALNE

SZYBKO i szczęśliwie kojarzy małżeństwa Prywatne Biuro „Venus” - Koszalin, Czarnieckiego 7. Informacje bezpłatnie natychmiast. P 1320

SAMOTNI Oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka”, 80-044 Łódź, Piotrkowska 133. K 91

NAJWIĘCEJ ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrinka”, Warszawa, Elektoralna 11. K 9412.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana, dom, Trójmieście, okolice - kupię. Oferty 24165, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ATRAKCYJNA działka budowlana, najchętniej wiadomości hipoteczna, na terenie Trójmiasta - pilnie kupię. Oferty 24229, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKA, dom, w Sopocie lub pobliżu - kupię. Telefon 20-99-00, p. 18. S 6030

DOMEK piętrowy, nowy - sprzedam. Wiadomości: Rumia, Pułaskiego 28, p. 16. S 6230

PÓŁ „bliźniaka” 120 m kw., telefon w Ząbkach k. Warszawy - zamieniam na jedno lub dwa mieszkania w Trójmieście. Oferty 4399, UPT, 81-761 Sopot 1.

DOM mieszkalny i budowlany gospodarze oraz około 0,5 ha ogrodu - sprzedam. Mieczysław Parcheta, Leśnowo, 80-211 Wiślina. G 24177

DOM jednorodzinny „bliźniak”, z dużym ogrodem - sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty 24260, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKA budowlana, ogrodzona 600 m kw., w Dzierżazni - sprzedam. Kartuz, telefon 23-29. G 24252

DOM jednorodzinny „bliźniak”, cały podpiwniczony, ogrzewanie gazowe, z garażem wolno stojącym, dużym, nadającym się na warsztat, działka ogrodzona, w Gdyni, Redywie - sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Wiadomości: telefon 22-22-98. S 6357

MOTORYZACYJNE

VOLKSWAGENA 1300 i 1500 cc, nowe, sprzedam. Tel. 53-33-21. G 24050

FIATA 125p MR, po wypadku - kupię. Tel. 53-34-91. G 24242

VOLVO 164 - sprzedam, Telefon 51-88-85. G 24088

SYRENE 105 - sprzedam, Gdynia, Opata Hackiego 31/18, p. 20. S 6221

ZUKA dołączaworowego, po kapitalnym remoncie - sprzedam. Gdynia, Konwaliowa 1957. S 6236

FIATA 125p, 1974 r. - sprzedam. Sopot, Kochanowskiego 6. G 4397

FIATA 126p, nowego - sprzedam. Gdańsk-Oliwa, ul. G 24114

RENAULT 17 TL - sprzedam. Telefon 20-24-62, po go. dzinie 18. S 6271

SYRENE 105, nowy silnik, do lakierowania - sprzedam. Telefon 41-93-52. G 24169

FIATA 125p-1500, silnik po kapitalnym remoncie, plaskie łoki - sprzedam. Gdańsk-Orunia, Koraliowa 1/67. G 24135

OLIWA DELFIN

Osada Gawronów (czes) bez ogr., g. 15.30, Niebieskie obłazki (USA) od 1. 15, g. 17, 19.

SOPOT BALTYSK - Orkiestra Klubu Samotnych Serc kierstwa Peppera (USA) od 1. 12, g. 14, Imperium namiotności (jap) od 1. 18, g. 16, 18, 20, POLONIA - Rój (USA) od 1. 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

GDYŃSK ŚRÓDMIEŚCIE GOPLANA - 12 prac Asterika (fr) bez ogr., g. 12.30, Rój (USA) od 1. 12, g. 10, 15, 17.30, 20, STUDYJNE ATLANTIC - Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., g. 10, 11.15, Król Cyganów (USA) od 1. 18, g. 12.30, 15, 17.30, 20.

ORLOWO NEPTUN - Młody Frankenstein (USA) od 1. 15, g. 17, 19.

CHYLONIA PROMIENIA - Wielka podróż Boika i Loika (pol) bez ogr., g. 15.30, Port lotniczy 77 (USA) od 1. 15, g. 17.30, 19.30.

GRABÓWEK FALA - Młody Frankenstein (USA) od 1. 15, g. 16, 18, 20.

RUMIA AURORA - Colargol na Dzikim Zachodzie (pol) bez ogr., g. 16, Dom pod czerwona latarnia (węg) od 1. 18, g. 18, 20.

TECZEW WISŁA - Godził na contra Gigan (jap) od 1. 12, g. 16, Wy spa skazać (meks) od 1. 18, g. 18, 20.

WEJHEROWO SWIT - Dzień delina (USA) bez ogr., Zapach biety (wł) od 1. 18.

OPRF zastęga sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

TELEWIZJA

PONIEDZIAŁEK - 21 stycznia

PROGRAM I

14.15 - Telefery dziesięć i chłopów - Społeczna zima oraz film animowany TV francuskiej - „Białe delin”

15.25 - Program dnia

15.30 - NURT - Nauczanie początkowe

16.00 - Obiektyw

16.20 - Dziennik

16.30 - Dla dzieci: „Kino Zwierzycyca”

17.25 - „Zielona miłość - odc. 11, „Iwona” - film fabularny TVP” reż. Stanisław Jędryka, wyst.: Joanna Pacula, Hanna Bieluszko, Jan Frycz i in.

19.00 - Dobranoc

19.10 - Siódemka

19.30 - Dziennik telewizyjny

20.30 - Teatr Telewizji - Stanisław Wyspiański - „Wzwoleńcie” reż. Konrad Swinarski, reż. TV - Laco Adamik, Agnieszka Holland, wyst.: Jerzy Trela, Anna Polony, Edward Luba-

szenko, Wiktor Sadecki, Izabela Oliszewska i in. 22.55 - „Horyzonty” - program publicystyki międzynarodowej 23.25 - Dziennik

PROGRAM II

13.45 - „Estrada folkloru” (powt.) 14.10 - „Historia olimpiady” (powt.) 15.10 - Program dnia 15.15 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie” (powt.) 15.45 - Język niemiecki, kurs pod stawkę, lekcja 15 16.05 - Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu 16.30 - „Echa stadionów”

Studio BIS

17.00 - Zapowiedź programu 17.05 - Konferencja prasowa dzieła z królem Zygmuntem III Wa za - wywiad z Bohdanem Grymalą-Siedleckim, przewodnikiem warszawskim 17.20 - „Prywatna elektronika” reportaż filmowy 17.35 - Gość Studia BIS - Jerzy Domaradzki 17.45 - „Być z tobą” - program rozrywkowy 18.05 - Gość Studia BIS - Teresa Zarzecka 18.10 - „Musieliśmy przez kanał La Manche” - reportaż filmowy 18.30 - Gość Studia BIS - Teresa Zarzecka 18.40 - 43 reportaży „UFO w M-3” - notatnik wizyt UFO u ludzi w okolicach Wrocławia 19.00 - Chwila z piosenką 19.10 - PANORAMA - magaz. Inf. 19.30 - Dziennik telewizyjny 20.30 - Gość Studia BIS - rozmowa z dr. Arturam Sikora na temat własności leczniczych kitu pszczelego 20.45 - „Wszystko za wszystko” z Janem Zajączkiem 21.00 - 24 godziny 21.10 - Chwila z piosenką 21.15 - Gość Studia BIS - Wokół księgi Guinness 21.20 - Chwila z piosenką 21.40 - Gość Studia BIS - 8 studentów krakowskich, którzy stanowili rekord świata w jeździe na jedyniu rowerze 21.50 - Sensacje sportowe roku 22.00 - „Narodził się” - rozmowa z rywkowcu Andrzejem Wasylewskim w scenografii Teresy Rozylko 22.20 - Pożegnanie

PROGRAM II

13.05 - „Echa stadionów” 13.35 - „Zwierzycyca” 14.00 - Poradnik turysty 14.30 - Magazyn motoryzacyjny 15.00 - „Auto - moto - sport” 16.00 - Program dnia 16.05 - Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 15 16.35 - Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 15 17.00 - Dla dzieci: „Znacie to posuchajcie” - „Banki mydła - nocy”

PROGRAM II

13.05 - „Echa stadionów” 13.35 - „Zwierzycyca” 14.00 - Poradnik turysty 14.30 - Magazyn motoryzacyjny 15.00 - „Auto - moto - sport” 16.00 - Program dnia 16.05 - Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 15 16.35 - Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 15 17.00 - Dla dzieci: „Znacie to posuchajcie” - „Banki mydła - nocy”

13.05 - „Echa stadionów” 13.35 - „Zwierzycyca” 14.00 - Poradnik turysty 14.30 - Magazyn motoryzacyjny 15.00 - „Auto - moto - sport” 16.00 - Program dnia 16.05 - Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 15 16.35 - Język niemiecki, kurs podstawowy, lekcja 15 17.00 - Dla dzieci: „Znacie to posuchajcie” - „Banki mydła - nocy”

DIŻURY

Ostre diżury pełnią: Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki w Gdyni, ul. Piwna 60a, ul. Polanki 117 z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

APTEKI

Stale diżury nocne pełnią: Apteka przy ul. Zwycięstwa 33, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Przymorze, Obrońców Wybrzeża 21, Sopot, Monte Casini, 21, Gdynia, Śląska 42 i Starowiejska 34

WTOREK - 22 stycznia

PROGRAM I

14.15 - Kino Telefilm Najmłodszymi obraz film animowany TV francuskiej - „Białe delin” (kolor) 15.25 - Program dnia 15.30 - Telewizyjny Klub Seniora 16.00 - Obiektyw - program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wrocławskiego 16.00 - Dziennik (kolor) 16.30 - Studio Telewizji Młodych - Gazetka szkolna (kolor) 17.00 - „Interstudio” - o wspólnych przedsięwzięciach krajów socjalistycznych w ramach Banku RWPG w dziedzinie przemysłu samochodowego (kolor)

14.15 - Kino Telefilm Najmłodszymi obraz film animowany TV francuskiej - „Białe delin” (kolor) 15.25 - Program dnia 15.30 - Telewizyjny Klub Seniora 16.00 - Obiektyw - program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wrocławskiego 16.00 - Dziennik (kolor) 16.30 - Studio Telewizji Młodych - Gazetka szkolna (kolor) 17.00 - „Interstudio” - o wspólnych przedsięwzięciach krajów socjalistycznych w ramach Banku RWPG w dziedzinie przemysłu samochodowego (kolor)

14.15 - Kino Telefilm Najmłodszymi obraz film animowany TV francuskiej - „Białe delin” (kolor) 15.25 - Program dnia 15.30 - Telewizyjny Klub Seniora 16.00 - Obiektyw - program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wrocławskiego 16.00 - Dziennik (kolor) 16.30 - Studio Telewizji Młodych - Gazetka szkolna (kolor) 17.00 - „Interstudio” - o wspólnych przedsięwzięciach krajów socjalistycznych w ramach Banku RWPG w dziedzinie przemysłu samochodowego (kolor)

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe, 3-pokojowe (78 m kw.) w centrum Gdyni, z 2 łazienkami - zamieniam na 2 dwupokojowe w Trójmieście. Tel. 21-97-17. G 2405

M-2 lub M-3 - zdecydowanie kupię. Budowlanowie obaj leżą. Oferty z ceną 24087, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-3, Zabianka - zamieniam na dwa oddzielne: jedno M-2 (parter) Zabianka lub Sopot. Oferty 24010, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE w Trójmieście - kupię. Oferty 4387, UPT, 81-701 Sopot 1. G 24136

POŁ domu w Rumli - 3 pokoje, ogród, zamieniam na 2 mieszkania - 2-pokojowe i 1-pokojowe w Gdyni. Telefon 20-37-17. S 6202

NAUCZYCIELKA, pogodna, bezkonfliktowa, z kilkunastoletnią córka, poszukuje mieszkania, chętnie samodzielnego, na trasie Sopot - Wejherowo. Tel. 72-34-23. G 23890

M-3, ogrzewanie etażowe - w budownictwo M-4, nowe budownictwo, Gd.-Wrzeszcz, Sołchawska 13/1. G 23796

ELBLĄG, 2 pokoje z kuchnią, łazienka, piasek - zamieniam na Trójmieście lub Pruszcze Gdański. Telefon 45-17-79. G 24258

MORENA, M-5, 11 piętro, 4-pokojowe, zasilone w sły cziui - zamieniam na 2 mieszkania 2-pokojowe. Leon Damsel, 80-043 Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 102/9. G 24116

M-2 poszukuje. Możliwość za płyt z Gdyni. Telefon 41-99-19, godz. 16-20. G 24034

MIESZKANIE 4-pokojowe, nowe budownictwo, 1 piętro, w Toruniu - zamieniam na podobne lub mniejsze w Trójmieście. Oferty 24039, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE 4-pokojowe (115 m kw.) c.o., 1 piętro, z telefonem, centrum Wrzeszcz - zamieniam na 2 mieszkania 2-pokojowe w Trójmieście. Telefon 41-12-09. G 24070

SAMOTNY, pracujący, poszukuje pokoju na trasie Gdańsk - Sopot. Telefon 43-12-01, wewn. 479, godz. 7-14. G 24076

PRACOWNIK uczelni poszukuje pokoju. Oferty 6236, UPT, 81-301 Gdynia 1. G 24270

KUPNO

SZAFĘ grzejną - kupię. Bar bistro „Kubus”, Zabianka, ul. Gospody 6. G 24006

PANUSZEK, kołczyki złote, płaszcz skórzany - sprzedam. Telefon 51-28-04. S 4401

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

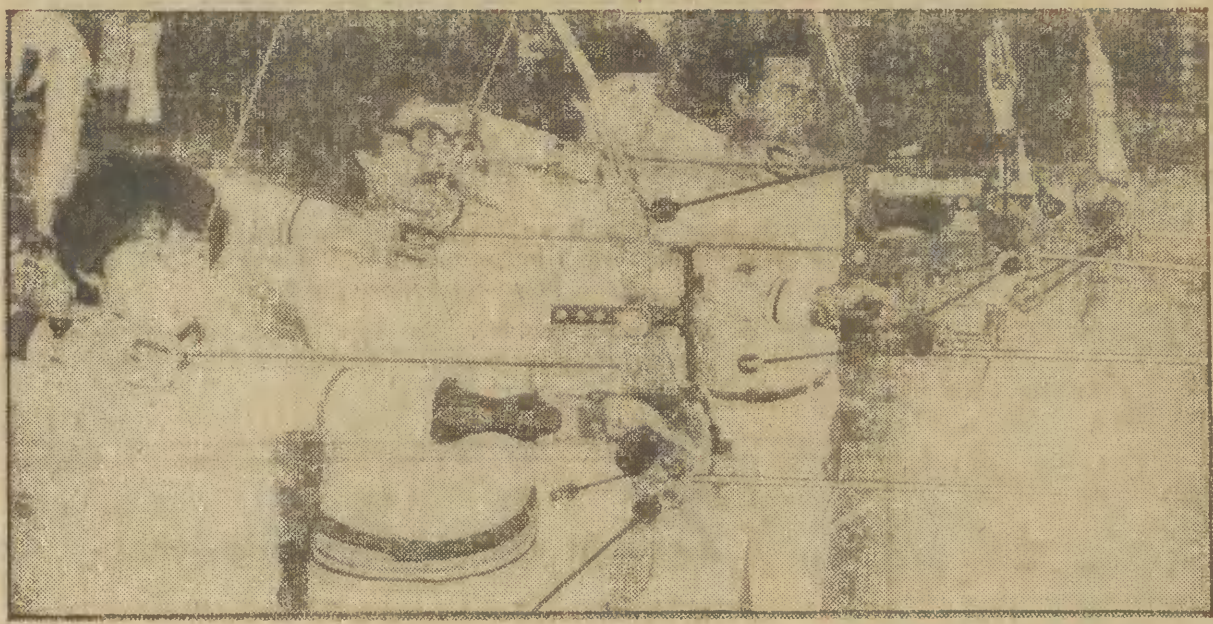
17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne”, cz. I, francuski film fabularny, reż. Claude Autant-Lara, wyst.: Gerard Philippe, Danielle Darrieux, Antonella Lualdi i in. Adaptacja powieści Stendhala (kolor) 22.05 - „Wszystko za wszystko” z Tadeuszem Ryzyszem (kolor) 23.15 - „Camelot” - Magazyn muzyczny (kolor) 23.40 - Dziennik (kolor)

17.25 - „Sonda” - q-w-e-r-t-z - nowoczesne systemy małej mechanizacji prac biurowych (kolor) 17.30 - „Dzień dobry w kregu rodziny” (kolor) 18.25 - „Krolik Bugs przedstawia” - amerykański film animowany (kolor) 18.30 - Radzimy rolnikom (kolor) 19.00 - Dobranoc (kolor) 19.10 - Siódemka 19.30 - Dziennik telewizyjny (kolor) 20.30 - „Czerwone i czarne

Przemysł - zimową stolicą łuczników



Przemysł kandyduje do miana zimowej stolicy polskich łuczników. W miejscowej hali WOSiF często trenują podczas zgrupowań kadrowe, rozgrywane są również zawody. Ostatnio w prze myskiej hali członkowie kadry narodowej rozegrali pierwsze w sezonie za wady kontrolne na dystansach 25 i 30 metrów. Z krajowej czołówki nie starto wala tylko chorą Jadwigę Wilejo.

Na zdjęciu: od lewej - Lucyna Skowronek, Kazimierz Chudziński, Maria Steliga i Jan Popowicz.

CAF - Lokaj

Kolejna plajta polskich biathlonistów

W sobotę rozegrano w Ruhpoldin drugą konkurencję zawodów o Puchar Świata w biathlonie, będącą jedną z dwóch głównych prób przedolimpijskich czołowych dwuboi stów zimowych świata.

Tym razem ponad 100 biathlonistów walczyło na dystansie 10 km. Przym wiodli, podobnie jak w piątkowym biegu na 20 km, dwuboiści NRD. Triumfował mistrz świata - Frank Ulrich przed zwycięzcą „dwudziestki” Klausem Siebertem (oba NRD). Mimo trzech karnych rund za niecelne strzały, Ulrich okazał się zdecydowanie najlepszym, wyprzedzając Sieberta (2 rundy) o 10 sekund. Trzeci miejsce zajął Yvon Mounzel (Francja), czwarty był Norweg Sigmund Johansen, piąty Peter Augerer (RFN), a szósty trzeci reprezentant NRD Matthias Jung. W pierwszej dziesiątce uplasowało się aż pięciu dwuboiści NRD. Polacy zajęli dalsze lokaty.

Saneczkarskie mistrzostwa Europy pod dyktando zawodników NRD i Włoch

We włoskiej miejscowości Valdaora zakończyły się 20. bm. saneczkarskie mistrzostwa Europy. Przyniosły one sukces drużynom NRD i Włoch. Obie te ekipy wywalczyły po cztery medale spośród dziewięciu możliwych do zdobycia. NRD zdobyła dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy; Włochy jeden złoty, dwa srebrne i jeden brązowy. Pozostałe medale - brązowy, zdobyła dwójka RFN. Wśród zawodniczek i zawodników z wymienionych ekip szukać też należy kandydatów do olimpijskich medali w Lake Placid. Warto dodać, że ekipa radziecka nie wystąpiła w naj-

silniejszym składzie. Na torze w Valdaora zabrakło Wery Zozulli oraz czołowych dwójek Bremse - Krikis i Jakuszina - Sztow. Tytuł mistrzyni Europy zdobyła Melitta Sollman (NRD) wyprzedzając reprezentantkę gospodarzy Marie - Louise Rainer oraz koleżankę z ekipy - Ilone Brand. Czwarte miejsce przypadło Astrze Ribbenie (ZSRR), która zajmowała po dwóch slizgach szóste miejsce. Na piątym uplasowała się Elisabeth Denuljeier (RFN) wyprzedzając Marie Jansenakova (CSRS). Nasza jedyną reprezentantką - Martę Miskowice (Dunajec Nowy Sącz) uplasowała się na przedostatnim dziewiętnastym miejscu.

Konkurencja jedynie mężczyzn zakończyła się pełnym sukcesem gospodarzy, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Triumfował Karl Brunner wyprzedzając Paula Hildgartnera, Ernsta Haspingera i Hansa - Joerga Ruffla. Na piątym miejscu znalazł się najlepszy z saneczkarzy NRD - Michael Walter, a na szóstym jego rodak Bernhard Glass. Ubiegłoroczny mistrz Europy - Hans Rinn (NRD), który po dwóch slizgach zajmował ostatnie 39 miejsce, wycofał się z mistrzostw. Polacy spisali się słabo. Najlepszy z nich Piotr Pigul (BBS Bielsko) zajął 19 miejsce, Marek Skowroński (KTH Krzywnica) - 22, Piotr Staniek (BBS Bielsko) - 25 i Jan Lindert (LKS Klimczok) - 26.

GKTM Osiedle Młodych informuje

Gdański Klub Turystyki Motorowej Osiedle Młodych organizuje w dniach 2 - 3 lutego br. Karnawałowy Rajd Samochodowy do Sobieszewa, który zapowiada się bardzo ciekawie. Organizatorzy przewidują bowiem wiele atrakcji sportowych i innych.

Zgłoszenia do rajdu przyjmowane będą do dnia 25 stycznia br. Kierować je należy pod adres: Gdańsk-Zabianka, ul. Gospody 8 C.

Ten sam klub organizuje również w dniu 26 stycznia (wolna sobota) akcję regulacji światła. Odbedzie się ona na ul. Gospody 6 (na zapleczu supersamu), w godz. od 17 do 19.

E. Piepka najszybszy w kolarskim przełaju

W stolecznym parku na Skarpie rozegrany został wczoraj po raz drugi przełajowy wyścig kolarski ouchar Wyzwolenia Warszawy, w którym startowali seniorzy, juniorzy i juniorzy młodsi. W wyścigu zabrało tym razem ściśle czołwki naszego kraju, która przebywa obecnie w Szwajcarii.

Wśród seniorów warszawski cross wygrał reprezentant gdańskiej Floty - Eugeniusz Piepka, który wyprzedził Zygmunta Hajnera (LKS Ziemia Opolska) oraz Krzysztofa Kulę (Pomorzanin), Jana Antkowiaka (Nocice Rozewo), Tadeusza Batora (Polonia Piła) i Andrzeja Seira (Polska).

W kategorii juniorów triumfował Tadeusz Bartosiewicz (Piast Słupsk) przed Tadeuszem Pawką (MZKS Karkonosze Jelenia Góra) i Andrzejem Fedyżynem (LKS Ziemia Opolska). Zwycięzcą wyścigu juniorów młodszych został Tomasz Izowski (MZKS Karkonosze J. Góra) przed swym kolegą klubowym Wiesławem Wiktołem i Wojciechem Sękiem (Start Tomaszów).

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajął MZKS Karkonosze Jelenia Góra - 66 pkt., drugie Start Tomaszów - 56 pkt. i trzecie LKS Ziemia Opolska - 34 pkt.

WIECZÓR sportowy

„Gdańscy Korsarze” dzielą punkty z outsiderem tabeli - Wisłą Niepowodzenia Spójni w Łodzi

Koszykarki GKS Wybrzeże zwyciężyły swoich sympatyków. W kolejnej serii spotkań o mistrzostwo I ligi mieli bowiem za przeciwnika outsidera tabeli, dotychczasowych rozgrywek - Wisłę Kraków i nikt nie przypuszczał nawet, że „Gdańscy Korsarze” zechcą podzielić się punktami ze swymi rywalami. A tak się właśnie stało. Pierwszy mecz, rozegrany w sobotę, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Wisły 84:81. Był to wyrównany i zacięty, ale stojący na bardzo słabym poziomie pojedynek. Gdańszczanie prowadzili wprawdzie początkowo kilkoma punktami, ale później prowadzenie objęła Wisła (jedynym punktem). Na kilka sekund przed zakończeniem meczu krakowianie zdołali przetrzymać piłkę i w ostatniej sekundzie zdobyli jeszcze 2 pkt.

Niedzielną mecz stał już jednak pod znakiem przewagi gdańszczan. I choć pierwsza połowa spotkania była słaba, to jednak w drugiej części „Korsarze” zagrali dużo lepiej. Dobra była zwłaszcza końcówka, w której gdańszczanie dyktowali tempo gry. Mecz zakończył się też zwycięstwem zespołu gospodarzy 86:72.

Pozostałe wyniki: Legia Warszawa - Start Lublin 79:81 i 88:74, Górnik Wałbrzych - Resovia Rzeszów 78:75 i 88:83, Lech Poznań - Śląsk Wrocław 92:122 i 89:107, Zagłębie Sosnowiec - Polonia Warszawa 82:84 i 104:63.

W najbliższą środę i czwartek gdańscy koszykarze grać będą kolejne mecze we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem, a w niedzielę i poniedziałek z Resovią Rzeszów, na parkietach w Gdańsku.

W Łodzi zakończył się wczoraj pierwszy turniej koszykarski kobiet finału „A”, w którym startowały cztery czołowe zespoły ekstraklasy - Wisła Kraków, Spójnia Górniki, LKS Łódź i Lech Poznań. Najlepszym zespołem turnieju był LKS, który odniósł 3 zwycięstwa. Drugie miejsce zajął zespół Wisły (2 zwycięstwa), trzecie Spójnia Górniki (jedno zwycięstwo) i czwarte Lech (bez zwycięstwa). W czołowej tabeli nie znalazł jednak żaden inny.

Na zdjęciu: Wasylj Smysłow rozgrywa symultane. Na pierwszym planie ojciec i syn - Bolesław i Piotr Ukleja. CAF - Walczak

W pierwszym dniu turnieju, tj. w piątek, koszykarki Spójni przegrały z LKS Łódź 62:84, a LKS pokonał Lecha 33:74.

Tabela po pierwszym turnieju przedstawia się następująco:

1. Wisła	39	1574:1312
2. Spójnia	36	1630:1132
3. LKS Łódź	35	1581:1126
4. Lech	32	1515:1121

Sukces wychowanków trenera L. Jasińskiego

W hali gdańskiej Spójni rozegrany został wczoraj I krok zapasniczy, w którym startowało 70 adeptów walki klasycznej, reprezentujących barwy miejscowej Spójni, LKS Morena Żukowo i LKS Żulawy Nowy Dwór Gdański.

Duży sukces odnieśli w niedzielnych zawodach podopieczni trenera Leona Jasińskiego z LKS Żulawy Nowy Dwór, którzy triumfowali drużynowo i wygrały z faworyzowanym zespołem Spójni.

2. Spójnia Gdańsk - 110 pkt., 3. Morena Żukowo - 73,5 pkt.

Wyniki: waga do 32 kg - 1. Piotr Grabarczyk (Spójnia), 2. Krzysztof Grosz (Spójnia); waga do 36 kg - 1. Leszek Krowka (Morena), 2. Maciej Grabarczyk (Spójnia); waga do 40 kg - 1. Krzysztof Duda (Spójnia), 2. Krzysztof Grunwald (Morena); waga do 44 kg - 1. Andrzej Kleina (Żulawy), 2. Paweł Grabarczyk (Spójnia); waga do 48 kg - 1. Jerzy Górski (Spójnia), 2. Adam Kamiński (Żulawy); waga do 52 kg - 1. Jarosław Konkiel (Morena), 2. Ryszard Arendt (Morena); waga do 56 kg - 1. Marek Dorawa (Żulawy), 2. Adam Wejcher (Spójnia); waga do 60 kg - 1. Krzysztof Pankowski (Spójnia), 2. Jarosław Szatkowski (Żulawy); waga do 65 kg - 1. Wojciech Dawidowski (Spójnia); waga do 70 kg - 1. Maciej Trojanowicz (Morena); waga do 75 kg - 1. Cezary Ptasznik (Żulawy); waga powyżej 75 kg - 1. Krzysztof Olszewski (Spójnia).

Wyróżnienia honorowymi medalami PKOl.



Wyniki klubowa: 1. Żulawy Nowy Dwór - 112,5 pkt.

Rajd Monte Carlo

W niedzielę, 20 bm. do Serre-Chevalier we francuskich Alpach zjechały załogi uczestniczące w 48. Rajdzie Monte Carlo. Spośród 236 załóg, które wyruszyły na trasę pierwszego etapu, na mecie zameldowało się 227. W Serre-Chevalier rozegrało, po raz pierwszy w historii tego rajdu, wyścig na torze lodowym. Zawodnicy mieli do pokonania dwa okrążenia po 2,1 km. Najszybciej okazali się, ubiegłoroczny zwycięzca Rajdu Monte Carlo, Francuz Bernard Darniche („Lancia-Stratos”) i Fin Markku Alen („Fiat Abarth 131”). Obaj kierowcy uzyskali czas 2:01 min. Wyprzedzają oni o jedna sekundę dwóch kierowców zespołu „Fiat” Jeana-Claude’a Andrueta i Waltera Rohla oraz o trzy sekundy obecnego mistrza świata, Szweda Bjorna Waldegaarda, Hannu Mikkola, Andersa Vatana i Joehi Kleint. W których wielu upatrywano głównych faworytów do zwycięstwa stracili do prowadzących po kilkunastu sekundach.

Przed kilku dniami odbyło się w Gdańsku spotkanie działaczy Włodzkiej Komisji Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Morskiego Klubu Olimpijskiego i Seniorów, z którym omówione zostały przygotowania sportowców woj. gdańskiego do igrzysk olimpijskich w Moskwie. Dokonano również podsumowania sportu gdańskiego w minionym 35-leciu.

Dzisiaj wieczorem 200 czołowych załóg wystartuje do drugiego etapu wynoszącego 1500 km z 17 odcinkami specjalnymi.

Podczas spotkania prezes Morskiego Klubu Olimpijskiego i Seniorów - Bolesław Dymel wręczył klubowi działaczom honorowe medale Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Otrzymały je: wychowawca młodzieży ze szkoły specjalnej w Gdańsku i fotoreporter - Leonard Budowski, organizator spotkań z olimpijczykami - Mirosław Bazar oraz przedstawiciele naszej redakcji - red. Karol Józwiak.

Na zdjęciu: prezes MKOlS Bolesław Dymel (z prawej) wręcza honorowy medal PKOl Leonardowi Budowskiemu.

Udane zawody młodych lekkoatletów

W hali gdańskiego Bałtyku w Redwie zakończyły się w niedzielę letniowe zawody lekkoatletyczne juniorów i juniorów młodszych z udziałem zawodników Bydgoszczy, Koszalina, Olsztyna, Słupska, Elbląga i Gdańska.

W zawodach startowali również, poza konkurencją seniorów, z których najlepiej spisał się reprezentant Lechii - Zbigniew Matyka. W skoku o tyczce uzyskał on rezultat 5 m. Drugie miejsce w tym konkursie zajął jego klubowy kolega - Wojciech Guchowski - 4,60. W skoku wwyż Jacek Chyła (Lechia) uzyskał wynik 2,12, w biegu na 60 m ppl. triumfował Zbigniew Grudka (Lechia) w czasie 8,3.

W kategorii juniorów młodszych na uwagę zasługują wyniki: Krzysztofa Katkowskiego (MKS Gdańsk) - 5,8 na 50 m, Waldemara Mrozka (Sambor Tczew) - 8,4 w biegu na 60 m ppl. i Wojciecha Woźniaka (Bałtyk) w skoku o tyczce - 4,02. Wśród juniorów wyróżnili się: Leszek Pufal (Lechia), który przebiegł dystans 50 m w czasie 5,8 i skoczył w dal 6,96 oraz Adam Laskowski (Lechia) - 4,40 w skoku o tyczce.

W kategorii junierek młodszych najlepsza formę wykazały: Aleksandra Majewska (MKS Gdańsk) - 6,4 w biegu na 50 m, Małgorzata Ziota (Zawisza Bydgoszcz) - 8,9 w biegu na 60 m ppl., wśród junierek natomiast: Barbara Nowak (Zawisza) - 5,50 w skoku w dal i Katarzyna Buczowska (Gwardia Olsztyn) - 1,65 w skoku wwyż.

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”

Wydawca Gdańsk: Wydawnictwo Prasowe RSW Targi Drzewny - 9111 - 89-958 Gdańsk Redakcja Kolejowa Redakcja - Gdańsk Targ Drzewny 37 Telefon: 31-11-24 - red. nac. sekretariat 31-42-10 - zebra. red. naczelno 31-46-14 - sekretarz redakcji 31-51-65 - dz. kulturalne 31-92-31 - dz. ekon.-morski 31-21-49 - dz. miastski 31-45-05 - dz. sportowy 31-58-42 i 31-08-01 dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, prawnik w dniach 35-36 w soboty godz. 12-14 dz. inżyn. publicysta: środki i biuro godz. 13-16 31-50-41 - centrala - iaczy ze wszystkim działami, 29-08-48 - przedstawiciel w Gdyni ul. 3 Maja 2/21, m. 66, Biuro Odczojen Gdańsk Targ Drzewny 57 telefon 31-33-80 czynne test w godz. 8-15 w sobotę w godz. 9-12 UPT - 34/10 Gdynia ul. 10 Lutera 10 telefon 21-75-79 w godz. 8-17, UPT - Sopot 1 Sopot ul. Kosciuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-15, UPT - Gdańsk 6 Wrzeszcz al. Granowatka 108 tel. 41-58-31 w godz. 8-18, WUP - Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 2/28 telefon 31-30-84 w godz. 8-20, WUP - Elbląg ul. Stowianki 1/3 Informacji o renumeraacji udzielają wszystkie placówki poczyt. oraz Przedsiębiorstwo Unowocześniania Prasy - Książki RSW Prasa - Książka - Ruch w całym kraju. Prenumerata roczna - 32 zł. półroczna - 15 zł. kwartalna - 7 zł. miesięczna - 2 zł. 25. Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” 89-958 - Gdańsk I skrytka pocztowa nr 16

Nr indeksu 35055, Zam. 163 - 3-2, LC

Dwa zwycięstwa Gedanii Porażki Stoczniowca

Kolejne zwycięstwa siatkarce Gedanii w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi przyniosły im tym razem komplet punktów. Gdańszczanie wygrali bowiem dwa mecze z Ogniwem Szczecin - pierwszy 3:0 (13:5, 15:6, 15:12) i drugi 3:1 (15:3, 15:9, 13:15, 15:3).

Dwa kolejne porażki ponieśli natomiast siatkarze Stoczniowca, tym razem na własnym boisku. Byli 1-ligowcy przegrali z Włocławakią Włocławek 0:3 (7:15, 10:15, 15:17) i 2:3 (13:15, 15:11, 10:15, 15:12, 9:15).

W pozostałych spotkaniach II ligi kobiet padły wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): SZS AZS Białystok - AZS WFP Poznań 3:0 i 3:1, Polonez Warszawa - Budowlani Toruń 3:1 i 3:2, Sarmata Warszawa - ChKS Łódź 3:1 i 3:1, Warmia Olsztyn - LKS Łódź 1:3 i 2:3, Stal Mielec - Stal Nowa Dęba 3:0 i 3:0.

A oto wyniki pozostałych spotkań: Chemik Wałbrzych - Chemik Kędzierzyn 3:2 i 3:1, Avia Swidnik - Stal Mielec 3:1 i 3:0, BBS Bielsko - Czarni Radom 3:0 i 2:3, Gwardia Szczytno - AZS WFP Warszawa 3:2 i 0:3, Górnik Siewianowice - Karpaty Krosno 2:3 i 3:0, RKS Grodziec - Górnik Jastrzębie 3:1 i 1:3.

Sport gwardyjski - szkoła obywatelskiego wychowania

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie przedstawicieli miejscowej prasy, radia i telewizji w wiceprezesa Gwardyjskiego Klubu Sportowego Wybrzeże p.k. mgr. SYLWESTREM PASZKIEWICZEM oraz członkami kierownictwa klubu. Na spotkaniu omówione zostały sprawy in. ubiegłoroczne osiągnięcia sportu gwardyjskiego, za poznano także dziennikarzy z nowymi kierunkami działania w roku 1980, a więc roku olimpijskim.

Dzięki temu udało się do kadry olimpijskiej, ale także do kadry młodzieżowej, 25 zawodników, którzy wzięli udział w mistrzostwach Europy (seniorów i juniorów), w tym 9 do kadry olimpijskiej. Obecnie cały wysiłek działaczy i grupy trenerów - instruktorów zmierzają do budowy i wprowadzenia w skład ekipy olimpijskiej „Młokwa - 80” 5 lub 6 zawodników - jednego w boksie, po dwóch w judo i pilce ręcznej i ewentualnie jednego w koszykówce. Oczywiście pod warunkiem, że zespół naszego kraju w tej dyscyplinie sportu wywalczy awans do finału olimpijskiego.

Działacze GKS zamierzają jednocześnie wprowadzić do kadry nadziei olimpijskich od 10 do 15 zawodników. Planują również, że w tym roku reprezentanci klubu powinni wywalczyć w mistrzostwach Polski przynajmniej 4 tytuły oraz 2 pozycje medalowe (drugie lub trzecie miejsce). Nowe kierunki działania klubu przewidują także zdobycie dwóch tytułów mistrzowskich w grupie juniorów i młodzików oraz dwóch miejsc medalowych. O takie miejsca powinny także z powodzeniem walczyć zespoły judo, koszykówki i sekcji żużlowej.

ZCZĘSTO ambicje zadania stawiają sobie działacze GKS w zakresie szkolnictwa - sportowego. W oparciu o przyjęte opracowanie klub zadada wprowadzenie takiego modelu szkolenia, który powinien zabezpieczyć lepsze niż dotychczas przygotowanie zawodników do najważniejszych imprez w tegorocznym sezonie oraz stworzenie czołowym zawodnikom warunków, zapewniających im awans nie tylko

Znacznej poprawie uległa sytuacja w sekcji bokserskiej. W ubiegłym roku pięcioraz GKS Wybrzeże z trudem walczyło o utrzymanie miejsca w rozgrywkach II ligi. Jest to, jak zapewnił nas działacz klubu, aby wywalczyć awans do ekstraklasy.

Klub zajmować się będzie w tym roku nie tylko działalnością dotychczasową, ale przede wszystkim zadaniem będzie bowiem kierownictwo powołanych we wszystkich jednostkach MO kół krzewienia kultury fizycznej, które mają obciążać swoim zasiegiem jak największą ilość funkcjonariuszy MO i ich rodzin.

Ważnym kierunkiem działania są także imprezy, organizowane przez klub z okazji 35-lecia swego istnienia. Opracowano już szczegółowy plan spotkań i zawodów, z których większość przeznaczona będzie dla młodzieży.

Wszystkie działania klubu przebiegać będą pod hasłem: „Sport gwardyjski - szkoła obywatelskiego wychowania”.